

3 mld ton węgla polskiego górnictwa

Dzień 11 kwietnia 1974 r. zapisze się trwale w historii polskiego górnictwa. Tego dnia wydobyło ono 3-miliardową — w okresie 30-lecia Polski Ludowej — tonę węgla kamiennego.

Trzeci miliard ton nasi górnicy wydobyli w ciągu niewiele ponad 6 lat podczas, gdy na pierwszy miliard trzeba było czekać 14 lat, a na drugi 9 lat. (PAP)

Nowy proces polityczny

Zaostrzenie metod policyjnych w Chile

Szef chilijskiej junty wojskowej gen. Augusto Pinochet ostrzegł, że każdy polityk występujący przeciwko juncie będzie „wyeliminowany”. Jego zdaniem opozycja polityczna jest zbędna, gdyż kieruje się jedynie subiektywnymi i partykularnymi interesami oraz utrudnia działalność rządu. Ostatnio również opublikowano wywiad z Enrique Ortuzarem, przewodniczącym specjalnej komisji, opracowującej „nową konstytucję” Chile. Podkreślił on, iż w myśl nowej konstytucji wszelkie partie lewicowe zostaną uznane za nielegalne. Ortuzar stwierdził, iż konstytucja wejście w życie z chwilą, gdy wojskowi przejmą władzę rządową cywilnemu, co nastąpi nie wcześniej niż za 5 lat.

15 kwietnia rozpocznie się w Santiago proces kilkunastu oficerów i podoficerów armii chilijskiej, którzy pozostali lojalni wobec rządu prezydenta Allende. Rada wojenna sądzić będzie jednocześnie kilka osób cywilnych, wśród których znajdują się m. in. były wiceprezes Banku Państwowego, Carlos Lazo i były senator z ramienia Partii Socjalistycznej, Erich Schnake. Jednym z głównych oskarżonych w czasie procesu miał być gen Alberto Bachelet. Został on zamordowany 12 marca br. w więzieniu w Santiago. Oficjalnie podano, że zmarł na atak serca. (PAP)

Przemówienie A. Gromyki na sesji ONZ

Pomoc i poparcie ZSRR dla państw rozwijających się

Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuowało wczoraj debatę generalną nad problemami rozwoju gospodarczego i kwestią surowców. Przemawiali m. in. przedstawiciele Związku Radzieckiego, Gabonu i Jugosławii.

Radziecki minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko oświadczył, że ZSRR odrzuca fałszywą koncepcję o podziale świata na kraje „biedne” i „bogate”, szeregując państwa socjalistyczne razem z krajami, które wzbogaciły się w znacznym stopniu na wyższym kolonialnym obecnym krajach rozwijających się. Stwierdził jednocześnie, że Związek Radziecki będzie nadal, w miarę swych możliwości, udzielał pomocy i poparcia krajom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej i przeciwstawi się wszelkim próbom odseparowania ruchu narodowowyzwoleńczego od jego naturalnego sojusznika — wspólnoty państw socjalistycznych.

Rząd labourystowski za współpracą Wschód — Zachód

Minister spraw zagranicznych W. Brytanii, James Callaghan oświadczył, że rząd labourystowski będzie prowadził bardziej pozytywną politykę, zmierzającą do umocnienia stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i — „w granicach możliwości” — ze Związkiem Radzieckim.

Omawiając stosunki między Wschodem a Zachodem, szef dyplomacji brytyjskiej przyznał, że mimo pewnych niepowodzeń, obserwuje się znaczną tendencję ku odprężeniu, wrażliwość wymiana handlowa, umacnianie się kontaktów między narodami. Perspektywy powszechnego pokoju wymagają większej współpracy i wzajemnego zrozumienia — dodał. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 12 kwietnia 1974

Nr 87 (9367)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945



Podczas wspólnego posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego oraz prezydium WRN — RN Poznań. Przemawia — Edward Babiuch.

Fot. — E. Kitzmann

Gospodarska dyskusja

Posłowie i radni o rozwoju Wielkopolski

Edward Babiuch w Poznańskim

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, poseł Ziemi Wielkopolskiej na Sejm PRL — Edward Babiuch przebywał wczoraj w Wielkopolsce. Spotkał się z Sekretariatem KW PZPR, uczestniczył we wspólnym posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego i prezydium — WRN oraz Rady Narodowej Poznania; zapoznał się z wynikami pracy załogi „Mostostalu” w Słupcy.

I sekretarz KW PZPR przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego oraz Wojewódzkiej Rady Narodowej Jerzy Zasada, otwierając obrady zespołu nakreślił główne problemy gospodarcze i społeczne polityczne województwa jakie w najbliższej perspektywie rozwoju regionu wymagać będą szczególnej uwagi. Istotną rolę w realizacji podstawowych zadań przypada również posłom wielkopolskim i radnym.

Informację na temat przemysłu i budownictwa oraz głównych tendencji kształtujących rozwój gospodarki naszego regionu przedstawił sekretarz KW PZPR przewodniczący Rady Narodowej Poznania, Alfred Kowalski.

O wybranych problemach dotyczących działalności Urzędu Wojewódzkiego, a także o zadaniach gospodarczych, osiągniętych wynikach działalności kulturalnej i społecznej wsi i miast,

mówił wojewoda poznański — Tadeusz Grabski, a o podstawowych kierunkach pracy Urzędu miasta Poznania w roku 1974 poinformował zebranych prezydent — Stanisław Cozarski.

W rzeczowej, gospodarskiej dyskusji zabierali głos również członkowie prezydium obu rad narodowych, przewodniczący komisji radzieckich jak i posłowie reprezentujący poszczególne okręgi wyborcze Wielkopolski. Szereg istotnych spraw o znaczeniu ogólnowojejewódzkim, a także dotyczących niektórych regionów poruszano w dyskusji, którą cechowała wnikliwość i troska o społeczny oraz państwowy interes. Przedstawiono też szereg konkretnych wniosków.

Edward Babiuch wysoko ocenił przebieg poselskiego spotkania, podkreślając nie tylko rzeczowość dyskusji, ale także formę pracy Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Poznaniu. To bowiem, że odbywa się wspólne posiedzenie zespołu kierownictwa partii, przewodniczących rad narodowych, ich komisji, radnych, wojewody i prezydenta, zabezpiecza konkretnych wniosków.

Dokończenie na str. 2

Zakończenie „Dni kultury polskiej”

Wielkie święto przyjaźni bratnich narodów

Zakończone wczoraj jubileuszowe „Dni kultury polskiej” w Związku Radzieckim stały się imponującym przeglądem dorobku naszego kraju i wielkim świętem przyjaźni obywateli naszych bratnich narodów.

Setkom imprez artystycznych, koncertów i wystaw, tysiącom spotkań i odczytów jakie odbyły się z tej okazji we wszystkich republikach Związku ZSRR, towarzyszyło ogromne zainteresowanie społeczeństwa radzieckiego dla polskiej kultury i sztuki oraz osiągnięć społeczno-gospodarczych w okresie 30 lat socjalistycznej Polski.

Ostatni, dziesiąty dzień Święta polskiej kultury i sztuki, zamykający oficjalnie bogaty program kwietniowych imprez, upłynął pod znakiem wielu przyjacielskich spotkań oraz wydarzeń artystycznych. W Moskwie występowała orkiestra Filharmonii Narodowej, w Leninogradzie zespół „Mazowsze” we Lwowie i Jarosławiu odbyły się koncerty polskiej muzyki symfonicznej. W wielu miastach imprezy z okazji naszych „Dni” przetrwały jeszcze na drugą połowę kwietnia.

Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Wincenty Kraśko,

został wczoraj przyjęty przez zastępcę członka Biura Politycznego, sekretarza Komitetu Centralnego KPZR, Piotra Demiczewa. W rozmowie uczestniczył kierownik Wydziału Kultury KC KPZR Wasilij Szaurow. Omawiano przebieg i program „dni” w Kraju Rad. P. Demiczew przekazał Wincentemu Kraśce wyrazy uznania za tak bogatą prezentację dorobku kulturalnego w czasie „dni” społeczeństwu radzieckiemu i wysoką ideowo-artystyczną wartość polskich imprez.

Tego samego dnia delegacja PRL złożyła wizytę przewodniczącemu Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczącemu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, Aleksiejowi Szytkowowi. Oba spotkania przebiegły w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Z okazji zakończenia „Dni kultury polskiej” ambasada PRL w ZSRR gościła wczoraj kilkudziesięcioposobową grupę radzieckich działaczy politycznych, państwowych, społecznych i kulturalnych.

W spotkaniu wzięli udział: kierownik Wydziału Kultury KC KPZR W. Szaurow, minister kultury Jekaterina Furcewa, zastępca kierownika Wydziału Kultury KC KPZR, Zoya Tuchanowa, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, Nikołaj Rodionow, kierownik sektora polskiego w KC KPZR, Piotr Kostikow.

Obecna była delegacja PRL z Wincentem Kraśką.

Sekretarz KC dokonał dekoracji ponad 60 uczestników uroczystości, przyznanych im Odznakami „Zasłużony dla kultury polskiej”. (PAP)

Bliski Wschód

Ustąpienie G. Meir

Do Waszyngtonu przybył wojskowy przedstawiciel Syrii, generał Hikmat Szehabi, aby przeprowadzić z sekretarzem stanu USA, Henry Kissin gerem rozmowy dotyczące rozdzielenia wojsk Syrii i Izraela w rejonie wzgórz Golan. Front golański był wczoraj znowu widownią pojedynków artyleryjskich. Tymczasem w Izraelu kryzys polityczny nękał ten kraj od wojny październikowej wybuchł z nową siłą i doprowadził wczoraj do ustąpienia rządu Goldy Meir.

75-letnia G. Meir złożyła rezygnację wczoraj rano na ręce prezydenta Efraima Katzira. W przemówieniu wygłoszonym w kilka godzin później w parlamencie oświadczyła, że do tego kroku skłonił ją „ferment w społeczeństwie i w różnych organizacjach politycznych” Izraela.

Katzir przyjął rezygnację G. Meir i zapowiedział rozpoczęcie konsultacji z politykami izraelskimi w sprawie utworzenia nowego rządu.

W Kairze ogłoszono, że ZSRR i Egipt osiągnęły zasadnicze porozumienie w sprawie udziału organizacji i przedsięwzięcia radzieckich w odbudowie zniszczonych podczas wojny obiektów gospodarczych, zbudowanych przy pomocy technicznej ZSRR, m. in. elektrowni i zakładów produkcji olejów i smarów w Suezie. Ustalono też, że strona radziecka weźmie udział w pracach przy wydobywaniu statków zatopionych w Kanale Sueskim. (PAP)

Świąteczne wydanie

„Głosu Wielkopolskiego”

ukazuje się jutro

13 kwietnia

z datą 13, 14, 15 kwietnia

Objętość 12 stron

Plenum Zarządu Głównego ZZPKPiR

W Warszawie obradowało wczoraj plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia.

Plenum omówiło m. in. zagadnienia socjalne związku w świetle nowych przepisów o funduszach zakładowych, przedyskutowało przygotowania do czasowej i kolonijnej akcji letniej w br., wysłuchało sprawozdania z bieżących prac prezydium związku. (PAP)

Posiedzenie rządu w Laosie

W Vientiane odbyło się pierwsze posiedzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej pod przewodnictwem premiera Ksiecisa S. Phoumy. W swoim wystąpieniu podkreślił on, że kraj stoi wobec ważnych zadań utrzymania pokoju i rozwiązania złożonych problemów społeczno-gospodarczych.

Według informacji z Bangkoku rząd Tajlandii zakomunikował, że do 5 czerwca br. wycofa z Laosu wszystkie tajlandzkie „wojska ochotnicze”, finansowane przez Stany Zjednoczone.

Pobyt Schroedera w Egipcie

Wczoraj zakończyła 5-dniową wizytę w Kairze delegacja zachodnoniemieckiego Bundestagu, z przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych G. Schroederem na czele. Delegacja przyjęta została przez prezydenta Egiptu, A. Sadat.

Delegacja syryjska w Moskwie

Do Moskwy przybyła w czwartek z wizytą oficjalną syryjska delegacja partyjno-rządowa z prezydentem Syrii, H. Asadem na czele.

W atmosferze serdeczności i wzajemnego zrozumienia rozpatrzone zostały sprawy stosunków radziecko — syryjskich podczas rozmów, jakie rozpoczęły się wczoraj na Kremlu między L. Breżniewem, N. Podgornym, A. Kosyginem i H. Asadem. Przy omawianiu spraw międzynarodowych szczególną uwagę poświęcono sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Następnie Prezydium Rady Najwyższej i rząd radziecki wydały obiad na cześć H. Asada, na którym L. Breżniew i H. Asad wygłoszyli przemówienia. Obiad upłynął w serdecznej atmosferze.

Van Dong w Związku Radzieckim

Wczoraj przybyła do Moskwy — go złożeniu oficjalnych wizyt w szeregu krajach — partyjno-rządowa delegacja Demokratycznej Republiki Wietnamu na czele z członkiem Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu, premierem rządu DRW P. Van Dongiem.

Porozumienie wojskowe

NRF i USA osiągnęły wczoraj porozumienie co do szczegółów no

wego 2-letniego układu w sprawie pokrycia kosztów stacjonowania w NRF wojsk amerykańskich. Układ zostanie podpisany w Bonn pod koniec kwietnia lub na początku maja. Jak poinformowano w Bonn, Republika Federalna wypłaci 5,9 mld marek tytułem „wyrównania” kosztów stacjonowania wojsk USA.

Wizyty H. Bumediena

Do Waszyngtonu przybył wczoraj prezydent Algierii, H. Bumedien. Przypuszcza się, że zostanie on przyjęty w Białym Domu przez prezydenta USA R. Nixona i spotka się z sekretarzem stanu, H. Kissin gerem. Zdaniem obserwatorów, wizyta H. Bumediena w Waszyngtonie jest wyrazem dążeń Stanów Zjednoczonych do poprawy stosunków z państwami arabskimi.

Stan zdrowia F. Jonasa

W środę wieczorem pogorszył się znowu stan zdrowia prezydenta Austrii, F. Jonasa. Informuje o tym komunikat kancelarii prezydenta.

PAP-RADIO-INEWY-TELEFONEM
RADIO-INEWY-TELEFONEM-PAP
INEWY-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP-INEWY
PAP-INEWY-TELEFONEM-PAP
RADIO-INEWY-TELEFONEM-PAP

Posiedzenie w URM

W Urzędzie Rady Ministrów odbyło się wczoraj posiedzenie komisji partyjno-rządowej do opracowania kierunków wykorzystania energii jądrowej w gospodarce narodowej. Posiedzeniu przewodniczył przewodniczący komisji — wiceprezes Rady Ministrów J. Mitrega.

Wmurowanie aktu erekcyjnego

W sąsiedztwie huty miedzi „Głogów” wmurowano wczoraj akt erekcyjny pod budowę hali wapienno-elektrolitycznych — drugiego zakładu głogowskiego kolosa miedziowego. Drugi zakład huty miedzi — „Głogów II” powstanie w rejonie kordów krótkim czasie — 36 miesięcy, tj. o ponad rok szybciej niż przewidywał normatywny cykl budowy.

Stosunki radziecko-japońskie

Ambasador ZSRR w Japonii O. Trojanowski złożył wczoraj wizytę premierowi K. Tanace i przekazał mu list od sekretarza generalnego KC KPZR L. Breżniewa dotyczący dalszego rozwoju stosunków radziecko-japońskich.

Czynem 30-lecia wspomagają rynek

Spore jest zaangażowanie realizowania zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych, podjętych przez załogi dla uczczenia zbliżającego się 30-lecia Polski Ludowej. Dzięki temu na rynek trafiają przed świętami dodatkowe partie towarów, wzbogaca się eksportowa oferta naszego handlu zagranicznego a fabryki przetwórcze i budownictwo zasilane są dodatkowymi ilościami surowców i półfabrykatów. Pięknieją też zakłady, dzielnice i miasta.

Na przykład załoga poznańskiej „Goplany”, chcąc przed świętami lepiej zaopatrzyć

Rozszerzenie akcji strajkowej w Etiopii

W całej Etiopii rozszerza się akcja strajkowa; żądania poprawy warunków pracy i płac a także żądania reform społecznych wysuwają wciąż nowe grupy pracowników w wielu miastach.

W środę parlament etiopski nie wysłuchał ostatecznie premiera Makkonnen, który miał przedstawić obszerniejsze wyjaśnienia polityki nowego rządu. Tumult jaki wówczas stał w czasie obrad obu izb uniemożliwił wszelką debatę. Dopiero po kilku godzinach podjęto decyzję, by powołać specjalną komisję, która przygotuje listę pytań deputowanych pod adresem premiera w związku z ogłoszoną białą księgą rządu. (PAP)

A. Karpiński — zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania

Na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów prezes Rady Ministrów powołał dr Andrzeja Karpińskiego na stanowisko zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

A. Karpiński urodził się w 1923 roku w Warszawie w rodzinie inżynierskiej. Jest doktorem nauk ekonomicznych. Od 1972 r. do chwili obecnej jest dyrektorem zespołu planów perspektywicznych w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Jest członkiem PZPR. (PAP)

Gospodarska dyskusja

Dokończenie ze str. 1

kretność obrad i na pewno zwiększa wagę podejmowanych decyzji. Umożliwia to wymianę doświadczeń między oboma radami narodowymi i urzędami władzy państwowej, a posłom uprzedzić materiały poznawcze, jakże przydatne w czasie spotkań z wyborcami. Warto tego typu formy pracy wojewódzkich zespołów kontynuować i wzbogacać o merytoryczne kierunki działania. Będzie to niewątpliwie wielką korzyścią dla dalszej socjalistycznej integracji naszego społeczeństwa.

Jest wielkim osiągnięciem naszej społeczno-politycznej integracji właśnie powszechny niemal wysiłek ludzi pracy w całym kraju. Dzięki temu wysiłkowi w dalszym ciągu daje się utrzymywać wysokie tempo dynamiki rozwoju gospodarczego. Mimo że w tym roku postawiono bardzo ambitne założenia planowe, to załogi osiągają zakładane wyniki produkcyjne. W dalszym ciągu w pierwszym kwartale zwiększają się także płace; wynika stąd określone konsekwencje — zadania pełnego zabezpieczenia rosnących potrzeb konsumpcyjnych i usług. Nie-

Zachmurzenie z przelotnymi opadami i burzami. Temperatura maksymalna od 10 stopni na północy do 22 na południu, na pozostałym obszarze od 15 do 19 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne, z przewagą kierunków południowo-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Str. 2 — GŁOS — 12 IV 1974

Krajowa narada młodzieży szkół średnich i zawodowych

Nad dotychczasowymi doświadczeniami i kierunkami dalszej pracy ideowo-wychowawczej wśród uczniów szkół średnich i zawodowych dyskutowali wczoraj w Warszawie — na pierwszej tego typu krajowej konferencji, uczniowie — działacze ZMS, ZSMW i ZHP.

Przedmiotem dyskusji jaka toczyła się na plenarnym posiedzeniu i w zespołach problemowych, były przede wszystkim zagadnienia wiążące się ze wzrostem aktywności społeczno-politycznej całego środowiska uczniowskiego.

Wysunięto szereg propozycji zwiększenia udziału uczniów w pracach społecznych dla szkoły, środowiska i kraju.

Istotną rolę w kształtowaniu aktywnych postaw młodzieży może i powinien odgrywać powszechny ruch wspólzawodnictwa uczniowskiego.

W dyskusji głos zabrał przewodniczący RG FSZMP — Stanisław Ciosek, który mówił m. in. o zadaniach ruchu młodzieży w roku 30-lecia PRL.

Dzisiaj konferencja zakończy obrady. (PAP)

Pomyślna realizacja programu płacowego i socjalnego

Realizacja programu przyspieszonej poprawy warunków życia społeczeństwa była przedmiotem wczorajszej konferencji prasowej w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Zgodnie z tym programem, w pierwszych 4 miesiącach br. uregulowano i podwyższono płace 1,6 mln pracowników, przeznaczając na ten cel 6,7 mld zł rocznie.

Obecnie zaawansowane są prace nad regulacją płac dla dalszych grup zawodowych, które do końca br. skorzystają z podwyżek. Należą do nich pracownicy handlu wewnętrznego oraz zagranicznego, przemysłu celulozowo-papierniczego, ceramiki budowlanej i niektórych innych materiałów budowlanych, rybołówstwa morskiego i portów morskich, służby weterynaryjnej, jednostek technicznych obsługi rolnictwa oraz geodezji i kartografii, a także — część pracowników kultury i inne mniejsze grupy zawodowe.

Od 1 sierpnia br. płace mi-

Przystępujemy obecnie do stopniowego, powszechnego skracania czasu pracy. 6 wolnych sobót w tym roku, 12 pięciodniowych tygodni pracy w roku przyszłym, bez obowiązku odpracowywania wolnych dni dla olbrzymiej większości zatrudnionych — to już nie doraźne decyzje, lecz pierwszy etap tej doniosłej reformy.

Wymaga to już teraz podjęcia zakrojonych na szeroką skalę przygotowań. Jedno z podstawowych pytań, na które trzeba będzie przy tym odpowiedzieć, brzmi: co zrobić, by zwiększony czas wolny nie był czasem straconym, by wolne soboty ludzie mogli jak najlepiej wykorzystać? Pomocne tu będą doświadczenia krajów, które wcześniej wprowadziły 5-dniowy tydzień pracy.

Jak wynika z badań zaprezentowanych na konferencji naukowej na temat społecznych funkcji wypoczynku i tu rystyki, w krajach tych wyraźnie zwiększa się w dniach wolnych od pracy czas przeznaczony na wypoczynek na świeżym powietrzu.

Tendencja ta ma w poszczególnych krajach różne nasile-

nienie. Wzrosną z 1000 do 1200 zł.

Zaawansowane są również przygotowania do wprowadzenia w życie decyzji socjalnych, zawartych w programie XII Plenum KC PZPR. Jak poinformowano dziennikarzy, wszystkie akty wykonawcze niezbędne do sprawnego wykonania tych decyzji będą ogłoszone co najpóźniej na miesiąc przed ich wejściem w życie.

Przewiduje się, że podwyżka rent za gospodarstwa rolne przekazane państwu nastąpi w II połowie br.

Od 1 sierpnia rozpocznie się I etap reformy zasiłków rodzinnych.

Wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości przygotowywany jest też projekt ustawy o funduszu alimentacyjnym.

PAP

Dla kolekcjonerów i kibiców

Znani sportowcy i aktorzy na pocztówkach

Pocztówki przedstawiające wybitnych sportowców, ludzi teatru, filmu i estrady wydawane przez B.W.P. RSW „Prasa — Książka — Ruch” nabyć można w Klubach Międzynarodowej Prasy i Książki: w Gnieźnie przy ul. B. Chrobrego 11, Kaliszu przy ul. Wolności 6, Pile przy ul. Świerczewskiego 1, Poznaniu przy ul. Ratajczaka 39, w Salonie Wydawniczym RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Poznaniu, przy Starym Rynku 84 oraz w wytypowanych punktach sprzedaży specjalizujących się w ich rozpowszechnianiu: sklepach, pawilonach dworcowych i kioskach w centrum Poznania. W miastach nowiatowych i miasteczkach: w sklepach, kioskach w centrum miast oraz punktach dworcowych. (→)

**Telefony
GŁOSU**

● Jak nas poinformował oficer dyżurny KM MO, wczoraj u zbiegu ulic Al. Polskiej i Nowina w Poznaniu kierowca samochodu — P. N. chcąc uniknąć zderzenia z nieprawidłowo jadącym rowerzystą wpadł na drzewo doznając poważnych obrażeń oraz złamania obojczyka.

● Na poznańskim osiedlu Bonin w jednej z kotłowni uległ zezadzeniu 60-letni S. E. (t)

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Rękopisów nie zamawiamy nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Jak najlepiej wykorzystywać wolne soboty

nie. Jest ona jednak prawdziwością, która nie ominie i naszego społeczeństwa. Stawia to tę sprawę przed wszystkimi organizatorami wypoczynku jako zadanie pierwszoplanowe.

Wolne soboty dla rodziców — będą u nas, w każdym razie na pewno w tym i przyszłym roku, dniami normalnej nauki dla ich dzieci. W większości krajów, które wprowadziły 5-dniowy tydzień pracy, szkoły pracują przez 6 dni. Warto się z tym liczyć w planowaniu rozwoju ośrodków rekreacyjnych. Warto ten czynnik również uwzględnić, przygotowując działalność instytucji kulturalnych w dniach wolnych od pracy.

Wypoczynek w plenerze — to oczywiście nie jedyny sposób spędzania dni wolnych. Nawet w krajach o znacznie bardziej niż w Polsce rozwiniętych usługach wiele czasu w tych dniach poświęca się na zajęcia domowe. Jest to ważne memento dla naszych instytucji handlowych i usługowych. Jest to zarazem zachęta do sprawliwszego rozdziału obowiązków w rodzinie, nie można bowiem dopuścić, by same tylko kobiety spędzały wolne soboty w kolejkach i przy odrabianiu zaległości domowych. A tak jest, niestety, w wielu krajach.

Wielogodzinne seanse przed telewizorem — to też nie najlepszy sposób spędzania dni wolnych. Najbardziej, jak się okazuje grozi to ludziom w sile wieku, obciążonym rodziną. Jak bowiem wynika z polsko - francuskich badań UNESCO, w imprezach rozmaitych placówek kulturalnych w obu krajach uczestniczą niemal wyłącznie ludzie młodzi i w wieku podeszłym. Według badań GUS, wśród oglądających codziennie telewizję dłużej niż dwie godziny, najwięcej jest ludzi w wieku 25—44 lat. Zachodzi więc obawa, że dopóki nie będzie atrakcyjniejszych możliwości zachęcających „nałogowców TV” do wyjścia z domu, czas w ten sposób spędzany wzrośnie jes-

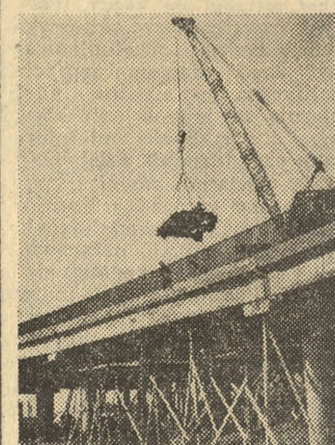
cze bardziej w wolne soboty. Stało się tak m. in. u wszystkich naszych sąsiadów. (PAP)

Budowa trasy E-8

Próba wiaduktu

W Antoninku powstało dwupoziomowe skrzyżowanie trasy E-8 z ulicą Bałtycką. Załoga Płockiego Przedsiębiorstwa Robotów Mostowych zbudowała kilkusetmetrową estakadę — jezdnię zawieszoną na filarach, która przekracza przez tory kolejowe i ul. Bałtycką.

Wczoraj, na gotowej już konstrukcji wiaduktu, rozpoczęły się próby wytrzymałościowe,



Na tym fragmencie wiaduktu dokonuje się badań wytrzymałościowych. Dźwig wciąga wózek, na którym będzie przemieszczany balast. Fot. — T. Talarczyk

(potrwają one kilka dni). Obserwuje te próby zespół autorów konstrukcji z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu, kierowany przez mgr inż. Bogumiła Wołowczyka.

Na jednym z przesłůżonych zostały szyny. Na szynach, co kilkanaście minut, przesuwa się wózek obciążony wielotonowym balastem. Pod przesłůżem, na drewnianych rusztowaniach, za montowane zostały czujniki. Potrafią one wskazać ugięcia konstrukcji mostowej rzędu 1/100 milimetra. Ten wiadukt może się ugiąć, (według teoretycznych obliczeń konstruktorów) o jeden milimetr.

Badania wytrzymałościowe, prowadzone są pod kierunkiem prof. Andrzeja Ryżyńskiego. (tt)

Zagrożenie pożarowe nie słabnie

Ostrożność i dyscyplina

Od dłuższego czasu utrzymująca się susza sprawia, że z każdym dniem wzrasta zagrożenie pożarowe na terenie miasta i województwa. O krótką charakterystykę ostatnich dni poprosiliśmy zastępcę komendanta Poznańskiej Komendy Straży Pożarnych, mjr. Pawła Słizowskiego.

— W ciągu 11 dni kwietnia jednostki straży pożarnej interweniowały blisko wiele razy wzywane do płonących traw, lasów i poszycia. Na szczęście udaje się nam gasić te pożary szybko, nie dopuszczając do rozprzestrzenienia się ognia i spowodowania dużych strat. Dla przykładu: nieostrożność była przyczyną spłonięcia poszycia i części lasu przy ul. Warszawskiej w Poznaniu, również niedopałek spowodował pożar 1,5 hektara lasu w Czerwonaku.

— Zauważyliśmy również, że zarówno służby lasów państwowych jak i komunalnych nie zawsze właściwie i należyście przygotowane są do akcji przeciwpożarowych. Dość powiedzieć, że w niektórych leśniczówkach nie ma nawet telefonów.

— Muszę jeszcze dodać, że siły jakimi dysponuje Komenda są zbyt szczupłe, żebyśmy mogli zająć się dozorem

wszystkich miejsc szczególnie zagrożonych. Dlatego też prosimy, by doświadczeni pilnowali siebie i innych, wykazali największą dyscyplinę i ostrożność w czasie pobytu w lesie. (ask)

Kampania o anulowanie kary R. Hessowi

Zastępca Hitlera — Rudolf Hess — zgodnie z wyrokiem trybunału w Norimberdze, odbywa karę dożywotniego więzienia w Spandau (Berlin Zachodni). Fakt, że 26 kwietnia kończy on 80 lat, wykorzystywany jest na Zachodzie jako okazja do rozwijania intensywnej kampanii o zwolnienie zbrodniarza.

Niektórzy obrońcy Hessa wykorzystują swą kampanię również dla zdobycia korzyści finansowych. Byli amerykański komendant więzienia w Spandau, płk. Eugene K. Bird napisał książkę o Hessie, której fragmenty zaczął właśnie drukować zachodnoniemiecki tygodnik „Der Spiegel”. W miniony wtorek komercyjna stacja telewizyjna brytyjskiej ITV emitowała film o Hessie, nakręcony także przez Birda, chętnie wspominającego, iż utrzymywał ze zbrodniarzem zażyłe stosunki. Należy podkreślić, że realizacja nie filmu jest pogwałceniem regu lamiu więzienia, zakazującego jakiegokolwiek filmowania na terenie więzienia w Spandau. (PAP)

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) o-zytuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Żwierzyniecka 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029 F.16

GŁOS WIELKOPOLSKI Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 50-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelný) Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Nowa litera prawa w życiu lokatora i obywatela

Dwa akty prawne, uchwalone na pierwszym w sesji wiosennej, posiedzeniu Sejmu PRL, budzą zrozumiałe zainteresowanie społeczne. Zarówno z dawna już oczekiwane prawo lokalowe, jak i ustawa o ewidencji ludności i dowodach osobistych są zbiorem przepisów nowoczesnych, które wychodzą na przeciw zmieniającym się potrzebom życia i ułatwiają bezkolizyjne regulowanie wielu spraw przyszłościowych. Obie ustawy dotyczą sfer najbardziej bliskich społecznego zainteresowania: lokatorskiej i obywatelskiej.

Ta pierwsza, konsultowana zresztą szeroko nie tylko w środowiskach prawnych, ale również z działaczami rad narodowych, stowarzyszeń i organizacji społecznych, z przedstawicielami wielu zakładów pracy, wiąże się nierozłącznie z ważkim ustaleniem VI Zjazdu partii, które głęboko tkwi w obywatelskiej świadomości: „mieszkanie powinno być osobistą własnością obywatela, zaś każda rodzina powinna mieć własne, samodzielne mieszkanie”.

Stare prawo lokalowe w obliczu potrzeb dzisiejszego budownictwa mieszkaniowego stało się nie tylko nieprzydatne, ale wręcz przeszkadzające realizacji programu „Mieszkać dla każdej rodziny”. Przypomnijmy: literę tego prawa ustalano w warunkach niemalże kompletnej stagnacji budownictwa spółdzielczego i przy praktycznie niestającym się budownictwie prywatnym w miastach: przewidywał kwaterunkowy był wówczas główną drogą uzyskania dachu nad głową i bynajmniej nie gwarantował mieszkańcom samodzielności, bowiem władze administracyjne mogły w wyniku różnych zmian osobowych zagęszczać lokale w trybie narzucanych z urzędu dokwaterowań.

Rozstajemy się dziś z kwadrantem jako przeżytkiem: w obecnych warunkach, kiedy budownictwo spółdzielcze jest podstawowym dostawcą mieszkań, kiedy osiedla domków jednorodzinnych przestały być ewenementem, kiedy w starych zasobach publicznej gospodarki lokalami następuje sukcesywne „rozgęszczanie” rodzin, a kwaterunkowi najemcy mogą korzystać z prawa wykupywania zajmowanych lokali na własność — można myśleć realnie o stabilizacji uprawnień do mieszkania, korzystniejszych normach zaludnienia, popierać i rozwijać społeczne inicjatywy w zakresie budownictwa mieszkaniowego.

Nie wdajemy się tu w szczegóły nowego prawa lokalowego, jako że temat to nader rozległy a biorąc pod uwagę szeroki krąg zainteresowanych założyć trzeba, że przyjdzie nam omawiać jeszcze nie raz i nie dwa. Natomiast trudno potraktować zbyt lakonicznie drugą z uchwalonych ustaw: o ewidencji ludności i dowodach osobistych, tym bardziej, że z prawem lokalowym łączą ją wyraźne związki logiczne. Jej część dotycząca ewidencji była już przedmiotem poselskich prac w roku 1972; tym razem wróciła na sejmowe forum w nowej wersji — po uwzględnieniu zgłoszonych wówczas przez komisję sejmową poprawek; łącząc z przepisami o dowodach osobistych tworzy ona jednolity tematycznie akt prawny.

Jej związków z prawem lokalowym dopatrywać się należy przede wszystkim w uścisleniu podstawowego pojęcia meldunku. Jak wiemy z praktyki życia, utożsamiano go bardzo często z prawem do lokalu czy staraniem się o lokal, w wyniku czego powstawało wiele sytuacji fikcyjnych, utrudniających realizację zgodnej ze społecznymi potrzebami polityki mieszkaniowej. Z kolei wprowadzone w swoim czasie ograniczenia meldunkowe w wielu miastach szybko przeżyły się jako skuteczny regulator migracji stając się stopniowo wręcz hamulcem w dopływie siły ro-

boczej dla rozwijającego się w miastach budownictwa i przemysłu. W efekcie wiele osób, uzyskujących pracę w aglomeracjach miejskich objętych ograniczeniami meldunkowymi, faktycznie owego meldunku nie miało; akceptowano zatem z konieczności ich stałą kolizję z prawem.

Przepisy nowej ustawy nadają ewidencji ludności charakter rejestracyjny; sprowadza się ona będzie jedynie do odnotowania pobytu obywatela na danym terenie i jego danych osobistych. Meldunek przestaje być zatem „środkiem do celu”, nowy akt prawny formułuje wyraźnie, iż jest on tylko dowodem miejsca pobytu i nie daje uprawnień do zajmowania mieszkania lub jego części (uprawnienia te regulują wyłącznie przepisy prawa lokalowego).

Cały szereg obowiązków spoczywających dotychczas na obywatelach nowa ustawa oddaje w ręce organów administracji; tak np. urzędy stanu cywilnego zobowiązane zostają do zgłaszania komórkom ewidencji ludności takich faktów, jak narodziny dziecka, zawarcie małżeństwa czy zgon obywatela. Także wydawanie

dowodów tożsamości włącza się do kompetencji organów administracji państwowej, prowadzących rejestry ewidencji ludności. Ustawa wymienia trzy ich rodzaje: dowody osobiste, wydawane każdemu obywatelowi PRL zamieszkałemu w kraju i mającemu lat 18; tymczasowe dowody osobiste, wydawane obywatelom polskim w wieku od 13 do 18 lat z obowiązkiem posiadania ich przez szesnastolatków pracujących, bądź zamieszkujących samodzielnie poza domem rodzicielskim; tymczasowe zaświadczenia tożsamości, wydawane osobom o niestwierdzonym obywatelstwie polskim.

Ustawa lokalowa oraz ustawa o ewidencji ludności i dowodach osobistych są kolejnym etapem porządkowania i unowocześniania przepisów prawnych w naszym kraju. W sferze lokatorsko-obywatelskiej potrzeba ich nabrzmiała od lat, z uczuciem ulgi rozstajemy się zatem ze starymi przepisami, które coraz wyraźniej utrudniały rozwiązywanie istotnych, codziennych spraw.

WIESŁAWA LASKOWSKA



Praca robotnika leśnego jest ciężka, ale kto poznał las i pokochał go, ten rzadko kiedy decyduje się na skorzystanie z innej, nawet intrzykniejszej oferty. Miałam sposobność przekonać się o tym w rozmowach z wieloma ludźmi, związanymi z leśnic-

stwem. Do takich ludzi należy właśnie robotnik Nadleśnictwa Pniewy, Teodor Szulc. Miał zaledwie 14 lat, kiedy trudna sytuacja materialna rodziny zmusiła go do pracy zarobkowej. Dostał ją w lesie i od tego czasu już się z nim nie rozstaje. Jedyną przerwę stanowią okresy pobytu w wojsku. W roku 1952 został brygadzystą, wyspecjalizował się w szkółkarstwie, ale według opinii jego bezpośredniego przełożonego — leśniczego Jana Skrzypczaka z Dąbrowy — potrafi wykonać każdą pracę w lesie. Nawet umie naprawić maszyny. Największą przyjemnością sprawia mu jednak zabieg pielęgnacyjny. Chodzi koło drzewek z taką troską, jakby to były najpiękniejsze kwiaty. Ale życie kwiatów jest krótkie, a las trwa wieki całe i jak on będzie, w dużej mierze zależy od szkółkarza.

Siedem godzin po pogrzebie niespodziewanie zmarłego Georgesa Pompidou było już siedmiu kandydatów gotowych ubiegać się o wybór na prezydenta Francji. Dzisiaj jest ich ponad dziesięć. O tym, którzy z nich znajdą się na liście kandydatów będzie wiadomo dopiero 16 dni przed pierwszą turą głosowania, czyli 19 kwietnia, jako że wybory prezydenckie wyznaczono na niedzielę, 5 maja.

By znaleźć się na liście wyborczej kandydat na prezydenta spełnić muszą kilka warunków. Muszą być obywatelami francuskimi, mieć ukończone 23 lata i spełniony obowiązek służby wojskowej. Niezbędne jest ponadto uzyskanie poparcia tzw. elektoratu. Oznacza to, że każdy kandydat musi przedstawić listę co najmniej 100 popierających go posłów senatorów, członków Rady Gospodarczej i Społecznej, merów lub radnych generalnych pochodzących z co najmniej dziesięciu różnych departamentów. Jeśli kandydat spełni te warunki, to obowiązany jest ponadto złożyć 10 tysięcy franków kaucji, którą państwo mu zwróci, jeśli w wyborach uzyska co najmniej 5 proc. głosów; o ile tyle nie zdobędzie, kaucja przepada.

Wyznaczając datę wyborów prezydenckich, ogłoszono od razu dwa terminy: pierwszej tury (5 maja) i drugiej (19 maja). Konstytucja francuska przewiduje bowiem, że prezydentem Republiki Francuskiej, wybieranym począwszy od 1962 roku w głosowaniu powszechnym, na kadencję siedmioletnią, może w pierwszej turze głosowania zostać ten kandy-

Z DOBRYCH NAJLEPSI

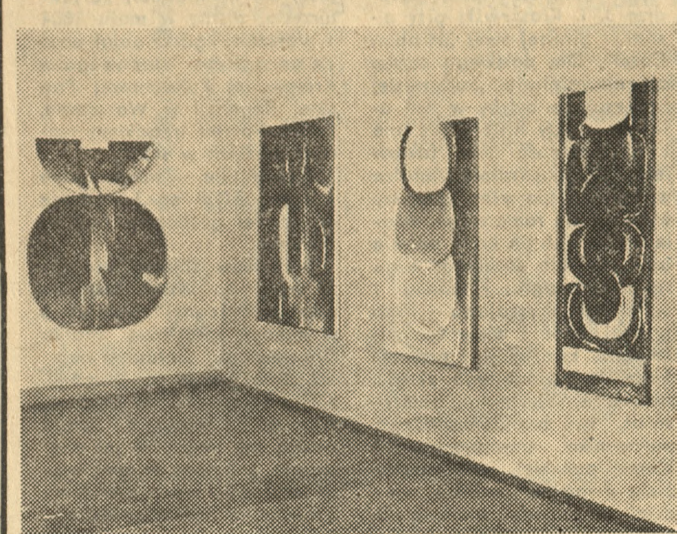
Las spod jego ręki

Teodor Szulc, choć nie uczył się tego zawodu w żadnej szkole, posiada dużą wiedzę i umiejętności praktyczne. Bez obawy o wyniki powierza mu leśniczy np. szczenie drzew, stosowane celem uszlachetnienia gatunków. Pod opieką brygady, którą Szulc kieruje, znajduje się szkółka o obszarze 32 hektarów. Kiedyś praca na takim areale była znacznie cięższa, bo wykonywana tylko ludzkimi rękami. A tych rąk w lesie stałe brakowało i brakuje dotychczas, chociaż dzisiaj coraz szerszym frontem wkracza do lasu mechanizacja w dużym stopniu wyręczająca ludzi.

Kilka lat temu Teodor Szulc otrzymał dyplom uznania za dobrą pracę — ze Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. Ucieszył się z tego wyróżnienia; pamiętano o takim robot-

Retrospektywna wystawa w Muzeum Narodowym w Warszawie jest czymś w rodzaju konsekracji za życia, świadectwem uznania, społecznej aprobaty. Ta ma jednak charakter zgoła wyjątkowy. Twórcą, któremu Muzeum zorganizowało tę wystawę, nie ma jeszcze czterdziestki, reprezentuje przy tym lokalne środowisko artystyczne Poznania. A wiadomo przecież powszechnie, że najtrudniej jest zdobyć uznanie u swolch, nieporównanie łatwiej przyjechać w głorię artysty z Warszawy czy Krakowa.

Autor wystawy, docent poznańskiej PWSSP — Jan Berdyszak założył sobie jednak niewątpliwie i swą sztuką i postawą artystycz-



Fragment wystawy Jana Berdyszaka

Fot. — K. Przyrodnik

PLASTYKA

Muzealna i retrospektywna wystawa Jana Berdyszaka

na na tego typu wyróżnienie. Konsekwentnie i z uporem realizował swój program artystyczny, nie godząc się na żadne łatwe kompromisy, nie dał się też zwieść z tropu nawet wtedy, gdy próbowano kwestionować słusność obranej przez niego drogi, wytykając mu brak oryginalności

czy wypominając zapożyczenia. Cokolwiek by powiedzieć o tym malarzu, jego wiara w słusność tego, co robi oraz ogromna pracowitość muszą budzić szacunek nawet u tych, którym nie ze wszystkim odpowiada sam rodzaj prezentowanej przez niego sztuki: chłodnej, suchej, obywatelskiej bez żadnej anegdoty. Szacunek budzić musi także ogrom dokonania tego artysty, i to na rozmaitych obszarach współczesnej plastyki: malarstwa, rzeźby, grafiki, sztuki teatru.

Niewielu można bowiem znaleźć w Polsce malarzy, którzy byli by w stanie legitymować się tak ogromnym dorobkiem, na przestrzeni kilkunastu zaledwie lat są modzelem pracy artystycznej, po dyplomie w poznańskiej PWSSP w 1958 roku. Retrospektywna wystawa sztuki Jana Berdyszaka obejmuje ponad 120 pozycji katalogowych samego tylko malarstwa, 60 rzeźb oraz ponad setkę grafik i rysunków, nie licząc kilkudziesięciu notatek roboczych ze szkiców.

Łatwo jest w tej sytuacji prawić artyście, zasłużone zresztą komplementy, nieporównanie trudniej wyjaśnić samą istotę tej sztuki, zinterpretować ją, zweryfikować, ocenić. Mając świadomość tego, że obcuje z wybitnym artystą i mogąc w dodatku skonfrontować swoje wrażenia z licznymi wypowiedziami malarza na temat jego programu oraz konkretnych jego założeń artystycznych, krytycy jak gdyby pisali dotąd pod dyktando artysty, uznawali go, chociaż podejrzewam, że nie zawsze rozumiejąc, że to samo w sobie odnosiło zresztą obecnie, przeglądając rozmaite recenzje: prace krytyczne na temat jego twórczości, w tym także zresztą i moje własne. Muszę się przyznać, że i tym razem problem przesłonił rzeczywistość, a tradycyjnej filozofii, jak to jest w starym malarstwie, nie wydaję mi się sprawą najbardziej ważką i frapującą w tych realizacjach, lecz efekt czysto wizualny, łatwość z jaką sprowadza Berdyszak swoje obrazy i rzeźby do form najprostszych, nie zataczając przy tym samej mastril, czysto rzemieślniczego wykonania. Prace Berdyszaka, ogólnie z osobna, poza wystawą — to drugie osobiste wyróżnienie — często, chociaż nie zawsze, pozostawiają mnie obłąkanym, przekonującym natomiast oglądane w masie, gdy jedna uzapełnia drugą, gdy tworzą się napięcia między obrazami, i nowe jak gdyby rytmy kompozycyjne.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

niku, który gdzieś tam w powiecie szamotulskim przemierza codziennie pieszo lub na rowerze duże połacie lasu. Pracuje tak jak umie najlepiej. Jak dla siebie: sumiennie, uczciwie, bo tak nakazuje mu poczucie obowiązku.

W tym roku spotkała go jednak największa niespodzianka. Któregoś dnia dostał zawiadomienie z Nadleśnictwa, że ma przybyć na uroczystość do kawiarni w Pniewach. Okazało się, że na tej uroczystości on był centralną postacią, przedstawiciele władz wręczyli mu bowiem list z podziękowaniem od I sekretarza KC, Edwarda Gierka. Wszyscy chcieli ten list zobaczyć, gratulowali mu, a Szulc był oszołomiony i zażenowany, bo nigdy nie przypuszczał, że jego praca będzie tak wysoko oceniona.

— Cieszę się — mówi — że praca mojej brygady i moja ma takie znaczenie, że jest pożyteczna i potrzebna. Będę się starał, aby ci, którzy wierzą we mnie, nie zawiedli się. Nie wyobrażam sobie innej pracy niż w lesie i póki żyję, chyba się z nim nie rozstanę. (zd)

dat, który uzyska absolutną większość. Jeśli żaden kandydat takiej większości (a więc ponad 50 proc. głosów) nie otrzyma, to za dwa tygodnie ponownie do wyborów staje jedynie dwóch kandydatów, którzy w pierwszej turze zdobyli najwięcej głosów. Wówczas do zwycięstwa wystarcza już tylko względna większość głosów.

Dotychczas wybory prezydenckie według tej ordynacji odbywały się we Francji dwukrotnie i w obydwu przypad-

trzech, który ogłosił oficjalnie, że będzie kandydował na stanowisko prezydenta Francji jest były premier (od czerwca 1969 do lipca 1972) Jacques Chaban-Delmas. Podobną decyzję podjął minister gospodarki i finansów Valéry Giscard d'Estaing. Ostatni zgłosił swą kandydaturę obecny premier Pierre Messmer. Wielką wiadomością pozostaje przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Edgar Faure, który wprawdzie chwilowo wycofał się z walki o fotel prezydenta,

pidou i — jak to dzisiaj wiadomo — zamierzał wystąpić z przemówieniem telewizyjnym do narodu i wskazać Francuzom tego kandydata, wokół którego powinni „zewrzeć szeregi” i przeciwstawić się lewicy. Nagła śmierć uniemożliwiła mu spełnienie tego zamiaru.

W rezultacie większość rządowa przystąpi do wyborów z kilkoma kandydatami i ryzykiem, że przegra co najmniej pierwszą turę wyborów.

Zwycięzcę pierwszej tury wyborów prezydenckich upa-

małe znaczenie ma też poparcie wyrażone przez dwie największe centrale związkowe — CGT i CFDT, skupiające razem przeszło 3,3 mln członków.

W ten sposób po raz pierwszy w historii V Republiki Francuskiej, w wyborach szefa państwa otwiera się szansa zwycięstwa lewicy. Jeśliby mierzcie o odsetkiem głosów, którzy otrzymają partie lewicy w zeszłorocznych wyborach parlamentarnych, to Mitterand na pewno miałby prawo liczyć na przeszło 43 proc. głosów (w marcu ubr. komuniści mieli 21,3 proc. głosów, socjaliści i lewicowi radykałowie — 19,1 proc. i Zjednoczona Partia Socjalistyczna — 3 proc.). Wynika z tego, że dla zwycięstwa już w pierwszej turze wyborów prezydenckich przywódca socjalistycznemu potrzeba jeszcze 7-8 proc. głosów. Będzie to nielatte. Ale czy zupełnie niemożliwe? Na to pytanie nikt dzisiaj nie potrafi odpowiedzieć.

Z pewnością jednak można powiedzieć, że jeśli Mitterand nie otrzyma w pierwszej turze absolutnej większości głosów, co oznaczałoby wybranie go prezydentem, to 19 maja w drugiej turze wyborów ten kandydat większości rządowej, który będzie z nim rywalizował uzyska poparcie nie tylko rozproszonego dzisiaj obozu rządowego, ale i nielicznej opozycji. Burżuazja nie będzie się wahać przed podjęciem najbardziej nieoczekiwanych sojuszy by tylko nie dopuścić do władzy lewicy.

TADEUSZ KACZMAREK

FRANCJA

Szanse lewicy

kach prezydenta wyłoniono do piero w drugiej turze głosowania. Tak było w grudniu 1962 roku, kiedy gen. Charles de Gaulle w pierwszej turze otrzymał 44,6 proc. głosów. I tak też było w czerwcu 1969 roku, kiedy odbyły się przedterminowe wybory rozpisane z powodu ustąpienia z urzędu prezydenta gen. de Gaulle'a; wtedy w pierwszej turze Georges Pompidou uzyskał 44,4 proc. głosów.

Tym razem większość rządząca nie ma jednego kandydata, ale trzech.

Pierwszym spośród tych

ale nie jest to jego ostateczna decyzja.

Chaban-Delmas zyskał poparcie Komitetu Centralnego Unii Demokratów na rzecz Republiki (UDR). Jest to jednak tylko jedna z trzech formacji większości parlamentarnej. Na leżących także do niej niezależni republikanie wystawili swego kandydata — Giscarda d'Estaing.

W przeciwnieństwie do sytuacji w 1962 czy w 1969 roku oboz rządowy nie ma polityka, który cieszyłby się powszechnym autorytetem. Zdawał sobie z tego sprawę Georges Pom-

truje się obecnie we Francois Mitterandzie — I sekretarzu Francuskiej Partii Socjalistycznej, wspólnym kandydacie całej lewicy. Lewica postępuje w myśl zasady: skoro przeciwnicy nie mogą osiągnąć zgody, to jest to znakomita okazja, by ich pokonać. Z tego założenia wychodzi Francuska Partia Komunistyczna, która tym razem nie wystawia kandydata ze swoich szeregów, opowiadając się za Mitterandem. Popierają go oczywiście socjaliści, a także lewicowi radykałowie i Zjednoczona Partia Socjalistyczna. Nie-

Wcześniej już powstałe po wzięciu, iż „Żeromski nadal tworzy”, znalazło teraz nowe potwierdzenie. Wszakże dopiero po wojnie opublikowano po raz pierwszy utwory dramatyczne z których „Grzech” znalazł takie wzięcie na deskach scenicznych, niespodzianką dlaś stało się odkrycie „Dramatu aktu pierwszego”, a już bombą prawdziwą publikacja siedmiu tomów „Dzienników”, stanowiących dokument o niewymyślnym znaczeniu. Mogłoby się zdawać, iż sprawa „Dzienników” jest już zamknięta, że zaginione w roku 1945 pięć ich tomów są nie do odzyskania, a tomik dwudziesty pierwszy pozostał tylko w stanie fragmentarycznym. Aż oto rewelacja, odkryty zostaje tomik XXI, pełny, na domiar zradza się szansa ujawnienia jeszcze, być może, tomików dalszych, aż po XXV, spisanych przez autora po wrześniu 1891 r.... Ten tomik XXI został obecnie opublikowany w ramach edycji „Czytelnikowski” Dzieł „Stefana Żeromskiego” jako „Dzienniki tom odnaleziony”. Obejmuje on zapisy Żeromskiego od 10 czerwca do 18 października 1890 roku, obejmując czas po bytu autora w Kielcach i w Naleczowie, z krótkim epizodem warszawskim. Lektura tych zapisów jest nie mniej niż poprzednich interesująca, zwłaszcza w opisach stanów psychicznych i przeżyć romanowych, a równoległe w rozważaniach nad kompozycją i stylem pisarskim. Tekst niezwykle starannie przygotowany został z autografu do druku, wstępem i przypisaniami opatrzone przez Jerzego Kądziałę.

Ciekawostką wydawniczą jest także na pewno opublikowanie po raz pierwszy w przekładzie polskim w edycji książkowej (potąd w XVIII wieku polska wersja krążyła tylko w licznych kopiach rękopiśmiennych) „powieści galanckiej” Karola Ludwika Poellniza — „Ogień palącej miłości w śmiertelnym zagrożeniu”.

Z książką na ty

„Żeromski nadal tworzy...”

blony popiele albo ciekawa introspekcja w życie Augusta II nigdy króla polskiego etc. przedtem francuskim, niemiec kim a teraz polskiej ręki krzesiwem wzięcony”, opublikowanej i napisanej w języku francuskim, zaraz potem przekładanej na niemiecki i angielski. Z tych zapisów Poellniza korzystał wcale zczodrze J. I. Kraszewski przy pisaniu głośnej swej „Hrabiny Cosel”. Dla polskiego odbiorcy niewątpliwie najbardziej interesujące byłyby w tym utworze fakty historyczne, ale tutaj wierność tym faktom jest niejednokrotnie bardzo wątpliwa i na plan pierwszy wybijają się romansowe, wcale liczne historie króla polskiego i elektora saskiego, Augusta II Mocnego. Niemniej i od strony obyczajowo - historycznej, choć z wielu zastrzeżeniami, książka jest przyczynkiem do historii tego okresu, zwłaszcza, iż autor, obiektywnie, syn brandenburskiego pułkownika, trzymający się kłamki pańskiej, uwielbiający życie dworskie, podróż, wie dział naprawdę niemożliwe. O tych sprawach pisze szeroko i ciekawie tak w przedmowie jak w posłowie Paulina Buchwald — Pelcowa, która opracowała bardzo starannie wydanie anonimowego osiemnasto wiecznego przekładu rękopiśmiennego dzieła Poellniza z języka francuskiego. Książkę wydano bardzo starannie, z wielu fotografiami meteks królewskich, w opracowaniu graficznym Jerzego Jaworowskiego.

Wzrusza i raduje każdy ob jawnie pietyzmu dla wszelkich materiałów związanych z naszą przeszłością, zwłaszcza po tak bezlitosnym przetrzebieniu ich przez ostatnią wojnę. Niemala w krzewieniu te-

go pietyzmu zasługa zapalonych bibliofilów, których na szczęście jest wciąż sporo. Staraniem Juliusza W. Gomu licksiego, w jego przekładzie, z komentarzem i studium o autorze ukazał się w ozdobnym, niemal bibliofilskim wydaniu „List z Warszawy. 804” E. T. A. Hoffmanna, list ten pisał ów kompozytor, karykaturzysta, pisarz w maju 1804 z Warszawy, gdzie objął posadę konsyliarza rządowego w Królewskiej Poludniowej Pruskiej Regencji w Warszawie, krótko przed upadkiem rządów pruskich w stolicy.

Bibliofilskie, numerowane (nakład 2000 egz.) wydanie opracował graficznie Andrzej Heidrich.

Bibliofilów zainteresuje także wydanie „Księżniczki na opak wywróconej” Calderona w imitacji Jarosława Marka Rymkiewicza. Calderon napisał dwie wersje tej komedii, z obu korzystał J. M. Rymkiewicz, dając w sumie całość zwartą tak treściowo jak scenicznie, zabawną w swej wej szej językowej, nieco podsar m tyżowaną w ogólnym nastroju.

Chciałbym też na zakończe nie dzisiejszego przeglądu za lecić czytelnikom książkę zupełnie inną w rodzaju, miano wicie „Odmieniec” Fred Bodswortha w przekładzie z angielskiego Ryszarda Grzybowski. Bodsworth jest pisarzem kanadyjskim, związanym naj ścisiej z przyrodą, poznawą z wlaszcza na kanadyjskiej pół nocy, gdzie autora związały szczególne przyjaźni z miejscowymi Indianami, „Odmieniec”, to urzekająca, sercem pisana książka, której bohaterem jest bernik białoloch, gęś morska, związana na szczególny sposób z parą roz kochanych w sobie młodych.

EUGENIUSZ PAUKSZA

Dla kogo indeks bez egzaminów wstępnych

Przeszło 13 000 maturzystów może być przyjętych w tym roku na studia bez zdawania egzaminów wstępnych. Szkoły średnie otrzymały bowiem prawo kierowania na studia, nie dwóch, jak dotychczas, a trzech najlepszych maturzystów, którzy bez egzaminowa nia otrzymają indeksy. Poza tym uczelnie przyjmować będą bez egzaminów laureatów i uczestników zawodów III stopnia olimpiad i konkursów przedmiotowych prowadzo nych w średnich szkołach oraz laureatów turnieju „Młodych mistrzów techniki”.

Każda szkoła, w której jest klasa maturalna może kiero wać na studia bez egzaminów wstępnych 3 najlepszych maturazystów tylko wtedy, kiedy jeden z nich podejmie studia na kierunku lub specjalności nauczycielskiej w WSP, WSN bądź w uniwersytecie drugi zaś wyłącznie na następują cych kierunkach: matematyka lub fizyka w uniwersyte tach, geodezja i kartografia, hutnictwo, górnictwo i geolo gia, włókiennictwo — w wyż szej szkole technicznej, melio racje wodne, geodezja, urzą dzeń rolnych, technologia drewna, budownictwo wiejskie — w akademiach rolniczych oraz farmacja w akademiach medycznych. Jeden z trzech najlepszych maturzystów ma prawo swobodnego wyboru kierunku studiów. (PAP)



SPORT-SPORT Hokejowe MŚ Przykra porażka

W rozegranym we czwartek na Hokejowych Mistrzostwach Świata jedynym meczu Polska nieestety przegrała z NRD 3:5 (3:1, 0:4, 0:0).

Wiele w polskim obozie obliczono sobie po tym meczu. Nasi hokeiści mieli dotąd opinie do brze grającego zespołu, zwłaszcza po meczach z ZSRR i Finlandią. To, co jednak pokazali we czwar tek w niezwykle ważnym meczu z NRD przeszło wszelkie oczeki wania. Można zrozumieć pewne zdenerwowanie wysoką stawką spotkania, ale trudno wytłuma czyć zawodników, którzy grali wprost fatalnie, bez wiary we włas ne siły, bez żadnej koncepcji, bez ducha walki.

Polska drużyna zagrała bardzo źle nawet w pierwszej tercji, po której prowadziła 3:1. To chyba było początkiem klęski. Naszym zawodnikom wydawało się, że mecz został już rozstrzygnięty i wyszli na lod zbytnie pewni siebie. Zaczeli grać jeszcze gorzej, a mecz trwa przecież nie 20, lecz 60 minut.

x dalekopisem x

Po zakończeniu rozgrywek drużynowych i jednodniowej prze wrze, w Nowim Sadzie rozpoczęły się w czwartek turnieje indywidualne o mistrzostwo Europy w tenisie stołowym.

W grze pojedynczej mężczyzn dwóch naszych reprezentantów od padło już w I rundzie a jeden w drugiej. Z. Frączyk już w pierw szej grze, wyeliminowany został niespodziewanie przez Francuza Hatem 0:3, podobnie S. Frączyk w I rundzie przegrał z Jugosio wianinem Meszarosem 2:3. Trzeci Polak, Baranowski po zwycięstwie w I rundzie nad Willoocksem (Guernsey) 3:0, w drugiej wyeli minowany został przez Anglika Neale 0:3.

Do drugiej rundy awansowała polska para w grze mieszanej Woź nica — Noworyta. Pokonali oni parę węgierską Borsey — Kishazy 3:1. Wyeliminowani zostali nato miast w I rundzie Calinska i S. Frączyk po przegraniu z parą jugosłowiańską Korpa — Csordas 2:3.

Trzeci etap wyścigu kolarskiego dookoła Maroka, z El-Aioun do Taza (165 km) zakończył się suk cesem młodego reprezentanta NRF — M. Fenera, który na finiszu po konal Jacobsona (ZSRR) — obaj w czasie 5:37,34. Na trzecim miej scu ukończył etap A. Kaczmarek. Czas Polaka — 5:37,38. Nowym liderem wyścigu został Jacobson.

Na wysokogórskim lodowisku Medeo KAlma-Aty radziecki łyż wiarz szybki A. Safronow ustano wił rekord świata w biegu na 1000 m rezultatem 1:17,23 min.

W jedynym śródomowym meczu piłkarskim o mistrzostwa I ligi angielskiej Newcastle United prze grał z Burnley 1:2.

W międzypaństwowym meczu hokeja na trawie Kenia pokonała w Nairobi Pakistan 2:0.

Piłkarze warszawskiej Gwardii odnieśli wysokie zwycięstwo 4:0 (1:0) nad brazylijską drużyną Rio Branco Atletico Club. (t)

Sukces juniorów — piłkarzy

Awanse, które zobowiązują

W ostatnich dniach nasi młodzi piłkarze — juniorzy, sprawili swym sympatykom mile niespodzianki. Reprezentacja Polski po zwycięstwie nad ZSRR, wywalczyła miejsce w finale turnieju UEFA. będacym nieoficjalnym mistrzostwami Europy, natomiast zespół juniorów Wielkopolski, awansował do finału turnieju o Puchar Michałowicza.

Kibiców z Poznania i województwa poznańskiego, najbardziej cieszy ten ostatni sukces, gdyż wreszcie po wielu latach, reprezentacja okręgu poznańskiego znalazła się w gronie najlepszych drużyn kra jowych, co jest jednym z dowo dów, że wielkopolskie piłkarstwo rozpoczęło marsz, który mamy na dzieje doprowadzić je do ścisłej czołówki Polski.

Reprezentacja Wielkopolski startowała w eliminacjach Pucharu Michałowicza w grupie eliminacyjnej wraz z Zieloną Górą, Szczeci nem i Koszalinem. Obydwojście trzy turnieje w Wągrowcu, Koszalinie i Zielonej Górze, w ramach których poznański zespół wygrał dwa mecze z Zieloną Górą i Koszalinem, trzykrotnie remisowali: z Koszali nem i dwa razy ze Szczecinem oraz w ramach ostatniego turnieju w Zielonej Górze przegrał z gospodarzami. W ostatecznym rozrachunku okazało się, że Zielona Góra i Poznań zdobyły równa liczbę punktów po 7, wskazuje zielono górzanin mając lepszy stosunek bramek, zajęli pierwsze miejsce a Poznań drugie.

Rozgrywki finałowe odbędą się w lipcu w Warszawie, na specjalnym obiekcie zorganizowanym na terenie AWF, gdzie spotka się 8 najlepszych zespołów grających w stemem każdy z każdym w dwóch grupach półfinałowych, których zwycięzcy walczą o zaszczytne trofeum — Puchar Michałowicza.

Sekcja piłki nożnej WFS przygo towała specjalny plan przygo towań do turnieju finałowego, któ rego realizacja w dużym stopniu zależy będzie od samych piłkarzy jak i trenerów „hubowych, których powinni zrobić wszystko, aby ich podopieczni byli jak najlepiej przy gotowani do turnieju.

A oto zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach tegoroczne

W czwartek odbyło się kolej ne posiedzenie kongresu LIHG. Wiele dyskusji wywołała jeszo raz sprawa dyskwalifikacji Sze wej. Szwedzi wniesli odwołanie od tej decyzji. Wyszukano propozycje, aby anulować walkower dla dru żyny polskiej lub też odebrać punkty tylko Szwedom a nie dać ich Polakom. Nad tą sprawą prze prowadzono ostatecznie głosowa nie. Stosunkiem głosów 34:17 posta nowiono utrzymać dotychczasową decyzję. (ot)

„Rajd Safari” rozpoczęły

W obecności 5 tys. widzów wiceprezydent Kenii — Daniel Arap dał znak do startu pierwszej ze 102 załóg, które uczestniczą w XXII samochodowym „Rajdzie Safari”. Do poniedziałkowego popołudnia trwać będzie ten samocho dowy maraton rozgrywany, zdaniem obserwatorów, w najgorszych warunkach atmosferycznych. Wśród 102 załóg znajdują się 3 „Polskie Floty”.

W kilka godzin po starcie „Raj du Safari” uczestnicy imprezy spotkali na ogromne trudności. Samochód Fina Mikko! niemał za trzymał się pod naporem tropikal nej ulewnej już 80 km od stolicy Kenii. Później okazało się, że na trasie zerwane są wszystkie mo sty, a kierowcy rozpoczęli na własną rękę poszukiwania objazdów. (o-t)

Drugie zwycięstwo koszykarzy Lecha

W międzynarodowym, rewanżo wym spotkaniu koszykówki mężczyzn Lech (Poznań) ponownie pokonał A. C. Gilly (Belgia) 123:104 (51:51). Mecz stał na przedostatnim poziomie. Najwięcej punktów — dla Lecha: Durajko — 44, Paweł czak — 22 i Glinka — 18; dla go ści: Murray — 26, Beuchon — 24 i Scott — 19. (t)

Szozda liderem

Drugi etap kolarskiego wyścigu „Bergamasco” rozegrano na 136 km trasie w okolicach miasta Ro mano. Zakończył się on zwycię stwem kolarzy Polski, którzy za jęli trzy pierwsze miejsca.

Wyniki 2 etapu: 1. Krzeszowiec 3:00,37, 2. Matusiak 3:00,40, 3. Szurkowski — ten sam czas.

Klasyfikacja po dwóch etapach: 1. Szozda 6:37,20, 2. Degent (Belgia) 6:37,28, 3. Moravec (CSRS) 6:39,40, 4. Mytnik 6:39,40, 5. Szurkowski 6. Krzeszowiec, 8. Matusiak. (ot)



Piwo i podróże

Na ostatni felieton pt. „Piwo i podróże”, zamieszczony w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzić”, wpłynęły liczne listy. Fragmenty najciekawszych publikujemy. Wszystkim czytelnikom dziękujemy za nadesłane opinie.

Spółeczny Komitet Przeciwwalkoholowy Oddział Miejski w Poznaniu w pełni solidaryzuje się ze stanowiskiem Pana Redaktora, wyrażo nym w rubryce „Co o tym są dzicie? — Piwo i podróże” („Głos” z 6 IV 1974).

Działacze społeczni Komite tu od szeregu lat czynią stara nia o stopniowe ograniczenie spożywania piwa w kioskach ulicznych, aż do całkowitej ich likwidacji oraz o bezwzględne zlikwidowanie sprze daży piwa w godzinach rano nych, zlikwidowanie sprzedaży piwa na dworcach i w śro dach komunikacji masowej.

Niestety, rezultaty są jak do tej pory nikłe. Zarządzenie zlu widzimy głównie w roz prowadzaniu i szerokim rozreklamowaniu napojów bezalko holowych, które muszą być wszędzie dostępne, smaczne i niedrogie. Cena ich nie może przekroczyć ceny piwa.

Drugi postulat, który stawia my z całą siłą to upowsze chnienie sprzedaży piwa na wy nos do domu.

dr TADEUSZ WALIGÓRA
przewodniczący Oddziału Miejskiego

W sobotę, 31 marca, wybra lam się w podróż do Byd goszczy. Z trudem znalazłam miejsce w przedziale pociągu

Wrocław — Gdynia. Korytarz okupowała grupa młodych lu dzi, którzy korzystając z blis kości „Warsu” popijali piwo. Panom po kilku piwach znu dziło się stanie na korytarzu. Na nasze nieszczęście, w prze dziale zwolniły się dwa miej sca. Nie minęło kilka minut, a przedział zmienił się w pi jalnie piwa. Pobrzękiwanie butelek, pokrzykiwania, trzas kanie drzwiami. W Bydgoszczy wysiadłam z pociągu prze siąknięta fetorem piwa, zde nerwowana z szumem w gło wie.

BARBARA SŁONIEC
Poznań

Nie w tym tkwi zło, że gastronomia sprzedaje wódkę i piwo (niechby i w kioskach), lecz w tym, że zna czna część piwoszów używa tego napoju bez umiaru oraz w celu „doprawienia się”, a nie dla walorów sma kowych czy chęci ugaszenia pragnienia.

Zgadza się z tym, że na leży amatorom piwa stworzyć warunki do wypicia kufła na poju w estetycznych warun kach. Ale cel ten można o siągnąć głównie przez zmianę postaw ludzkich (niektórych piwoszów i ich kibiców), a nie tylko przez stworzenie lep szych warunków podaży piwa (trunków).

E. K.
Poznań

Jestem za ogólnym zaka zem picia piwa przy kios kach, za sprzedażą tylko na wynos; przy kioskach, przy których są latem stoliki poz wolić tylko na picie płynów bezalkoholowych i to w jed norazowych kubkach.

Potrzeba zarządzenia na wszystkich dworcach PKP i PKS w kraju, że piwo podaje się wyłącznie do konsumpcji, dotyczy to również wszystkich pociągów z barami. Jak naj szybciej otworzyć letnie pawi lony w różnych punktach mia sta do spożycia piwa z obsłu gą i szklanką (to nie powinno stworzyć żadnych trudności), tak jak się to spotyka w in nych krajach.

W. B.
Poznań

Nieporozumieniem jest likwidowanie sprzedaży pi wa dlatego tylko, że osobnicy, którzy spożywają je w nad miarę, później chuligania.

Idąc dalej tym torem rozumowania — powinno się zakazać używania samocho dów, bo powodują wypadki, kalectwa, a przynajmniej już ograniczyć wydawanie pozwo leń na prowadzenie do ludzi o ponadprzeciętnej sprawności fizyczno-psychicznej, wykaza nej na specjalnych aparatach. Doszlibyśmy do absurdu. A taki właśnie absurd ma miej sce jeżeli chodzi o sprzedaż piwa. No bo jak nazwać urzą dzenie jednej pijalni piwa w Naramowicach, dokąd doje chać można wyłącznie środka mi miejskiej komunikacji.

Byłem w Wielkiej Brytanii. Długo. Tam namiętnie w pu bach (rodzaj gospodo-baru) pije się piwo. Także ludzie się „zalewają”. Także rozrabiają. Ale tam nikt z tego powodu nie likwiduje sprzedaży tego napoju.

J. Z.
Poznań

Zakazy podawania piwa osobom nietrzeźwym i małoletnim nie są, niestety, przestrzegane, a winnych nie pociągają się za to do odpowie dzialności. Często się widać na dworcach w Lesznie, Wolszty nie czy w Poznaniu takie ogon i, że chcący naprawdę ugasić pragnienie muszą zrezygno wać. Czy oni wszyscy gaszą pragnienie, czy też — jak pod słyszałem u małoletnich na dworcu w Wolsztynie — „weź miemy jeszcze po jednym dużym i będziemy mieli szmer-

ka”. A potem taczają się po dworcach czy wagonach, szu kają zaczepki.

Uważam, że nie należy likwidować sprzedaży piwa na dworcach, lecz zastrzeżyć prze pisu a winnych nieprzestrze gania pociągać do odpowie dzialności.

F. K.
Poznań

Wrócić do produkcji ciem nego piwa słodowego — bezalkoholowego!

Dlaczego obecnie praktycz nie zaniechano produkcji pi wa ciemnego? Dawniej (przed wojną) produkowano kilka ga tunków tego piwa. Było też piwo słodowe, bezalkoholowe — gęste, ciemne, niezwykle smaczne, nawet pożywne.

TADEUSZ POPIEL
Poznań

Należałoby wielokrotnie zwiększyć liczbę punk tów sprzedaży piwa. We wszy stkich państwach, wszędzie można otrzymać piwo bez trud ności. W Bułgarii w każdym kiosku nad morzem jest wód ka, w NRD wódkę można otrzymać na dworcu, a pija nych nie ma.

JOZEF BALCERZAK
Poznań

Choć Wilda nie cieszy się w Poznaniu najkultural niejszymi piwoszami, to jed naka właśnie w „Mozaice” przy ul. Kosińskiego, można wypić przy czystym stoliku, na miękkim krześle ze spoko jem, piwo nie tylko typu „jas ne pełne”. Radzę więc Szanow nemu Redaktorowi pójść prze konać się i zrobić zarazem trochę rzeczowej reklamy i tej placówce.

Sprawa następna to wpro wadzona przez „Równość” for ma sprzedaży piwa wyłącznie na wynos, za wymianą bute lek.

Myszę, że forma to nienio wa i może nie najwyżodniejsza, ale na pewno w jakimś sen sie hamująca zanieczyszczanie bram i klatek schodowych. Warto, aby za przykładem „Równości” poszły inne pla cówki np. kiosk przy ul. Be ma, narożnik Marchlewskiego, należący do PPPG. W godzi nach populudniowych jest on tłumnie oblegany przez się dzących, leżących (tak! tak!) i stojących „trebaczy” piwa. Najgorsze jest to, że tarasują przejście.

S. KOZŁOWSKI
Poznań

Świąteczny asortyment wyrobów garmazeryjnych Z DROBIU, JAJ, MIĘSA I RYB Z DOSKONAŁYCH KUCHNI NA PRZEDŚWIĄTECZNYCH KIERMASZACH

polecają restauracje:

- ♦ Arkadia — plac Wolności 11
 - ♦ Słoneczna — ul. Świt 34/36
 - ♦ Soplica — ul. Głogowska 115 „a”
 - ♦ Lechicka — ul. Dzierżyńskiego 93
- oraz sklepy garmazeryjne PPPG.



2757-K1

UWAGA! — UWAGA!

UCZESTNICY

Poznańskiej Gry Liczbowej „KOZIOŁKI”

Na 883 grę — 14 kwietnia 1974 r., kolektury PGL „Koziołki” przyjmować będą zakłady w następujących terminach:

- ♦ na terenie miasta Poznania — do soboty, dnia 13. IV br., godz. 16;
- ♦ na terenie województwa — do piątku, 12. IV br., a w miastach powiatowych do soboty, 13. IV br., godz. 12.

2829-K1

Praca • Nauka

Pracownicy przyjm. Haf toplis, Mylna 24. 21825g

Kupno • Sprzedaż

Kupię spawarkę transformatorową Jerzy Kaczmarek, Ostrów Wlkp., Łąka wa 1. 426p

Kupię betoniarke 50 ltr i 150 ltr Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24530g

Kupię ciągnik Dzik Ta deusz Jastrzębek, Dąbowa poczta Gądk 63-122 24615g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór poleca Brzozowska, Poznań Czerwonej Armii 10. 21677g

Sprzedam wózek dziecięcy — głęboki. Hirsch, Ko chanowskiego 4 m. 4. 26805g

Tanio sprzedam bufet 6 krzeseł, stół rozkładany Zakret 5 m. 5 (przy Ostroroga). 24530g

Sprzedam frezarkę podzielnice, wytwornice palniki Poznań — Baranowo Poznańska 16. 24531g

Sadzarkę do ziemniaków konna, kosiarke na ogumionych kołach, konna, tanio sprzedam, kupię na tychmiast kabine brezentową do ciągnika, Gruszecki, Kostrzyn Wlkp., Szosa Poznańska. 423p

Sprzedam Practice-L i te leobiektyw: Pentacon 4/200 oraz 4/300. Telefon 631-95. 26541g

Tanio sprzedam spacerówkę dla bliźniat. Poznań, Dąbrowskiego 68 m. 1. 26811g

Sprzedam obsypnik do Zetora, Ursusa, Zbierski, Janowo, powiat Środa Wlkp. 426p

Pianino marki „Zander” sprzedam. Pawlak, Chwiałkowskiego 39 m. 9. 24557g

Samochody

Flata 1300, wersja francuska, gwarancja, sprzedam. Telefon 540-27 po godz. 12. 26893g

Flata 125p/1500, produkacja 1970, zamienie na Flata 126 p lub sprzedam. Telefon 714-67. 26893g

Octawie do remontu na chodzie kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26594g

Sprzedam Warszawę 204. Poznań, ul. Gostyńska 92, po godz. 17. 26742g

Lokale

Szczecin! 3 pokoje komfort, nowe budownictwo, zamienie na podobne Poznań. Telefon Szczecin 82-04-68 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26824g

Dziennikarz na kilka miesięcy poszukuje mieszkania (pokój lub dwa z dostępem do kuchni) w Poznaniu lub okolicy, z dogodną komunikacją. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26798g

Pan, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24843g

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Tarnowie Podgórnym, pow. Poznań

UNIEWAŻNIA

zagubioną

PIECZATKĘ

następującej treści:

GSK Tarnowo Podgórne

Punkt Skupu Żywności

Tarnowo Podgórne nr 15. 1017-K2

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM W POZNANIU

PRZYPOMINA!

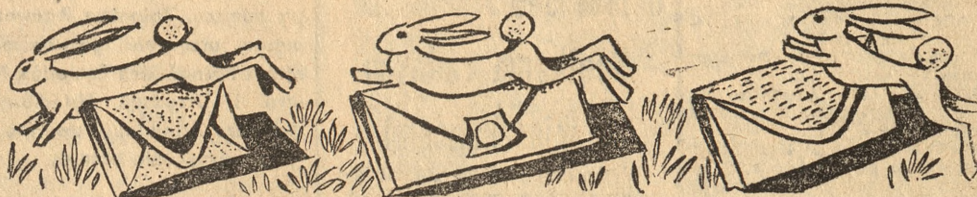
WIOSENNY PŁASZCZYK WYMAGA EFEKTOWNYCH DODATKÓW:

Czy pomyślaliście już Panie o zakupie nowej torebki?

Szeroki asortyment torebek wyjściowych i toreb gospodarczych, w pełnej gamie kolorów i urozmaiconym, modnym wzornictwie

OFERUJĄ SKLEPY WPHob. W POZNANIU:

- sklep nr 26 — przy ulicy Czerwonej Armii 53
- sklep nr 27 — przy ulicy Ratajczaka 31
- sklep nr 28 — przy Starym Rynku 95/96
- sklep nr 29 — przy ulicy Lampego 11
- sklep nr 31 — przy ulicy Dzierżyńskiego 15
- sklep nr 34 — przy ulicy Kraszewskiego 7
- sklep nr 36 — przy ulicy Szkolnej 11
- sklep nr 37 — przy ulicy Grobla 1 a
- sklep nr 42 — przy ulicy Głogowskiej 73
- sklep nr 44 — przy ulicy Dzierżyńskiego 105



Ponadto sklepy te oferują artykuły nadające się na upominek dla Pań na wszystkie okazje:

- praktyczny portfel lub portmonetkę,
- niezbędny parasol,
- kolorową kosmetyczkę,
- oraz duży wybór pasków;

A DLA PANÓW — teczki i aktówki.

Zbliżające się święta wielkanocne to okazja do udanych zakupów!

2709-K1

Kraków! Mieszkanie spółdzielcze dwa pokoje kuchnia, balkonem — zamienie na dwa pokoje w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24724g

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., nowe budownictwo w Kępnie — na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24724g

Spokojna, pracująca, członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej w okolicy Jeżyc, Sołacza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24798g

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., nowe budownictwo w Kępnie — na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24724g

Spokojna, pracująca, członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej w okolicy Jeżyc, Sołacza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24798g

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., nowe budownictwo w Kępnie — na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24724g

Spokojna, pracująca, członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej w okolicy Jeżyc, Sołacza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24798g

Kupię działkę budowlaną lub rozpoczętą budowę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26671g

Sprzedam dom wyliczony. Piętro: 4 pokoje, kuchnia, łazienka. Parter: lokal handlowy, oraz parcella. Możliwość do zamiany mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26552g

Działki budowlane sprzedam Promno koło Pobiedzisk, Letnisko Leśne. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23777g

Nieruchomości

Sprzedam dom z wszelkimi wygodami wraz z czynną piekarnią, 63-708 Rozdrażew 14, tel. 13 od 7-15. 434p

Willa standardowej budowy, dwurodzinna, cała wolna, 900.000 zł; podobna inna, dużym ogrodem pod szklarnie 800.000 zł; poło wa willi bliźniaczej, komfortowo wykończona zaraz do objęcia, 700.000; dom nowy ogrodem na przedmieściu, przy komunikacji, 550.000, przy tramwaju, połowa bliźniaczej domu, 450.000; willa 80 proc. wykończona, przy lesie, 270.000 — poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 26628g

Sprzedam dom mieszkalny, gospodarczy i 0,50 ha ziemi. Katarzyna Kowalska, Smarzew, pow. Krotoszyński. 426p

Sprzedam gospodarstwo rolne 4,90 ha (ziemia pszenno-buraczana), z zabudowaniami (cegia), w dobrym stanie, w Sedziejowicach, powiat Buski-Zdrój. Wiadomość: Chmielnik, ul. Wolności 4 — zakład fryzjerski. 837-K2

Zgubny • Różne

Zaginął pies foksterler ośmioletni. Wysoka nagroda za wskazanie miejsca pobytu lub doprowadzenie. Małopolska 7 m. 1, tel. 401-67. 26789g

Pan, który poszukiwał dnia 9. II 74 r. pania M. J. z Koła proszony o skontaktowanie listowne. 420p

Bezpłatne cyklinowanie parkietów, podłóg. Tel. 609-80. 21869g

Dnia 10. kwietnia 1974 r. zmarła nasza kochana matka i babcia, przeżywszy lat 85, śp.

MAGDALENA LIPińska

z domu Soporowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Główniej — Miłostowie,

o czym zawiadamia w smutku rodzina

26844g

Dnia 10 kwietnia 1974 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka, babcia i siostra

PELAGIA GRZYWACZYK

z domu Rocławska

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

mąż, córka, syn, zięć siostra i wnuki

Poznań, Rynek Łazarski 6/8. 26872g

W dniu 9 kwietnia 1974 r. zakończył swe życie w Torzymiu, po długotrwałej ciężkiej chorobie, mój ukochany mąż

inż. ALEKSY ŁARIONOW

urodzony w Łodzi,

były więzień obozu koncentracyjnego Buchenwald.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona żona

Proszę o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Górecka 91. 26867g

Dnia 10 kwietnia 1974 r. zmarł, przeżywszy lat 71, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

ANTONI BACHORSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Główniej — Miłostowie.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, ul. Smolna 6 m. 9. 26841g

Dnia 11 kwietnia 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach znośzonych z anielską cierpliwością, moja najukochańsza i bardzo pracowita żona, nasza najlepsza siostra, szwagierka, bratowa i ciocia

MARIA KŁOS

z domu Woźniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 7.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony mąż z rodziną

Umińskiego 23 m. 10. 26882g

Dnia 9 kwietnia 1974 r. zmarł nasz były długoletni, zasłużony pracownik

kol. BERNARD DYMEK

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

Żegnając Go składamy Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia

Rada Zakładowa, POP - PZPR, Dyrekcja Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu 2793-K1

Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 kwietnia 1974 r. zasnął w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy mąż, tatuś, zięć, dziadek, brat i wujek, śp.

ZDZISŁAW STANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Staszica 21 m. 10. 26883g

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

Kol. Jędrzejowi

ZIELIŃSKIEMU

z powodu śmierci

Matki

składają:

Rada — Zarząd — Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu 2792-K1

Dnia 11 kwietnia 1974 r. zmarł, przeżywszy lat 93, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

JAN STĘPNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godzinie 16.30 w Naramowicach.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, Jasna Rola 8. 26876g

Dnia 11 kwietnia 1974 r. po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

MARIAN BRUST

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Medalem Niepodległości.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona i rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

26856g

Dnia 10 kwietnia 1974 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, w 63 roku życia, nasza najdroższa mama, siostra i babunia, śp.

z LANGÓW

BOŻENA MASEŁKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona dzieci, siostra, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Czesława 17a m. 24, Puszczykówko. 26855g

Zastępcy dyr. d/s technicznych Ob. inż. JERZEMU WOŹNIAKOWI

z powodu śmierci

Ojca

wyrazy serdecznego współczucia

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Komitet Zakładowy, najbliżsi współpracownicy Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Modena” w Poznaniu. 2788-K1

Dnia 10 kwietnia br. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w wieku lat 73, nasz najdroższy mąż, brat, ojciec, teść i dziadek

WACŁAW KLEPACKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godzinie 12.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, ul. Pamiątkowa 29 m. 1. 26951g

Koledze

CZESŁAWOWI GMIROWSKIEMU

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Matki

składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP koleżanki i koledzy P. P. „Jubiler” w Poznaniu 26630g

Dyrektorowi mgr.

ZDZISŁAWOWI KACZMARKOWI

WYRAZY

SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Ojca

składają:

POP, Rada Zakładowa, współpracownicy Wydzielonego Dworcowego UPT Poznań 2 26677g

TEATRY

LALKI i AKTORA — g. 17 „Pan Andersen” przedstawia Królową Śniegu; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (Jug. 11 l.), g. 16, 18, 20 „Szakal z Nauheltoro” (chil. 18 l.).

KDF PALACOWE — g. 15, 17, 30 „Szpital” (USA 16 l.).

APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „W imieniu narodu włoskiego” (wł. 16 l.).

BALTYK — g. 9.45, 13, 16.15, 19.30 „Ojciec chrzestny” (USA 18 l.).

GONG — g. 10, 18, 20 „Godzina szczytu” (pol. 16 l.), g. 12, 14, 16 „Pierścień księżnej Anny” (pol. 11 l.).

GRUNWALD — g. 17 „Wielka włóczęga” (fr. 11 l.), g. 19.30 „Nie- wygodny kochanek” (NRF 16 l.).

GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20 „Wesele” (pol. 14 l.).

KOSMOS — g. 17.30, 20 „Dworec Białoruski” (radz. 14 l.).

MALTA — g. 16 „Zandarm się żeni” (fr. 11 l.), g. 18, 20 „Szkol- kowbojów” (USA 16 l.).

MINIATURA — g. 15.30, 16.30 „Szeryf długie ucho” (pol. 7 l.), g. 17.30, 19.30 „Spacer w wiosennym deszczu” (USA 16 l.).

OLIMPIA — nieczynne.

OSIEDLE — g. 16, 19 „Szczęście Anny” (radz. 14 l.).

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Ciemna rzeka” (pol. 14 l.).

PRZYJAŹN — od g. 16 do 22 film- ny non stop: „Rodzina człowie- cza”, „Labyrint”, „Urodzeni w nie dziele”, „Wszystko jest liczbą” (pol.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Był sobie gila” (fr.-wł. 14 l.).

RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Dwa żebra Adama” (pol. 16 l.).

SCALA — g. 16, 19.30 „W pustyni i w puszczy” (pol. 7 l.).

TECZA — g. 17 „Winnetou wśród Sępów” (Jug. 11 l.), g. 19.30 „Ope- tanie” (pol. 16 l.).

WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Przy- gody Robinsona Kruzo” (radz. 7 l.), g. 18, 20 „Nagrody i odznacze- nia” (pol. 16 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Gracz” (radz. 16 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Zbrodnia jest zbrodnią” (fr. 16 l.).

WRZOS (Luboń) — nieczynne.

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Ponieważ się kochała” (rum. 16 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Afganistan”.

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychia- tria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Po- znania (ul. Chelmońskiego 20); wy- padki uliczne, tel. 999; nagłe za- chorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Po- znaniu, tel. 989.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

Telefon Zaufania nr 888.

Apteki tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staro- liska 18. Czynna całą dobę: Marcini- cowska 11.

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Studio nowości; 8.05 Uprzejmości; 8.10 Mel. siedmiu sto- lic; 8.35 Muzyczny rejs; 9.05 Muzy- ka; 9.30 Berlin z melodii i pio- senki; 9.45 Film bez wizji „Love story”; 10.08 Muzyka w twoim domu; 10.30 „Sława i chwała” — odc. 58; 10.40 Melodie w moli; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Re- fleksy; 11.30 Poznań na muzycz- nej antenie — cz. I; 12.25 Poznań na muzycznej antenie — cz. II; 12.40 Koncert życzeń; 13.05 Polskie melodie — wyk. Zespół Ludowy PR w Warszawie; 13.30 Laureaci Festiwalu „Jazz nad Odrą”; 14. Ze świata nauki i techniki; 14.05 Zygmunt Noskowski: „Jasio” — ballada ludowa w formie wariacji; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Go- race rytmy; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Mistrzowie nastroju; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualno- ci kulturalne; 16.35 W żołnierskiej pieśni; 17. Radiokurier; 17.20 Słyn- ni pianiści jazzowi; 17.40 Polskie Festiwalu Piosenki — Kolobrzeg 71; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 19.15 Gwiazdy Harlemu; 19.45 Z księga- rskiej laby; 20 Felieton literacki; 20.10 Włóczęg z ballady; 21 „Fala 74”; 21.10 Wielkie tematy w mi- niaturze; 21.35 Klub 74... obrotów na minutę; 22.15 Kompozytorski tryptyk — Z. Konieczny, B. Dylan i K. Komeda; 23.05 Korespon- dencja z zagranicy; 23.10 Mel. no- ca; 0.05 Kalendarz Kultury Pol- skiej; 0.10 Program nocny ze Szcze- cina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Muzyczny ty- dzień Poznania omówi dr. J. Młodziejowski; 8.35 My 74; 8.45 Gó- rale, górale, góralska muzyka; 9 Couperin; III Koncert królewski; 9.20 Łódzki kolowrotek muzyczny;

PROGRAM III: 7.40 Muz. zega- runka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyka na głos i organy; 9 „Drze- wo liści nie dobiega” — pow.; 9.10 Power-Biggs gra Bacha; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Powracająca me- lodyja „My Sweet Lord”; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.45 „Tru-

9.40 Dla przedszkoli: „Gdy już bę- dzie zielono”; 10 Czytamy klasy- ków: „Trzy miesiące” — fragm. noweli J. Narzyskiego; 10.30 Muzy- ka operowa; 11 Busoni: Dwa Studia op. 51; 11.20 „Co nam zo- stało z tych lat”; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 „Od Tair do Baltyku”; 12.05 Aud. dla dzieci; 12.20 Gra Kapela W. Surdyka; 12.30 Czas dobrych go- spodarzy; 13 Beethoven: Kwartet smyczkowy; 13.20 Wiersze śpiewa- ne M. Tarivierdijewa; 13.35 „Król Olaf” — opow. J. B. Rychlińskiego; 13.55 „Mini przebrzyd folklo- rystyczny” — Rumunia; 14 Wie- cie, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Koncert popularny; 15 Radioferie; 15.40 Staropolskie pieśni wielkopostne; 16 Alfa i Omega — Ludzie nauki; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Aud. sportowa w oprac. E. Pacholskiego pt. „De- biecki bombardier” — aud. z cyklu „Sportowcy Wielkopolski w XXX-leciu”; 17.50 Radioexpress; 17.55 Poznański koncert życzeń; 18.40 Zmiana skali; 19 „Kwadrans jazzu”; 19.15 Język angielski; 19.30 Transm. Konc. Symf. z sali Radio wego Domu Muzyki im. G. Fite- lberga w Katowicach; ok. 21.05 Mu- zyka rozrywkowa; 22 Magazyn studencki; 23 Impresje muzyczne Z. Sierpińskiego; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 G. Baciewicz: Mu- zyka na smyczki, trąbki i perkus- je.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muz. zega- runka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyka na głos i organy; 9 „Drze- wo liści nie dobiega” — pow.; 9.10 Power-Biggs gra Bacha; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Powracająca me- lodyja „My Sweet Lord”; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.45 „Tru-

9.40 Dla przedszkoli: „Gdy już bę- dzie zielono”; 10 Czytamy klasy- ków: „Trzy miesiące” — fragm. noweli J. Narzyskiego; 10.30 Muzy- ka operowa; 11 Busoni: Dwa Studia op. 51; 11.20 „Co nam zo- stało z tych lat”; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 „Od Tair do Baltyku”; 12.05 Aud. dla dzieci; 12.20 Gra Kapela W. Surdyka; 12.30 Czas dobrych go- spodarzy; 13 Beethoven: Kwartet smyczkowy; 13.20 Wiersze śpiewa- ne M. Tarivierdijewa; 13.35 „Król Olaf” — opow. J. B. Rychlińskiego; 13.55 „Mini przebrzyd folklo- rystyczny” — Rumunia; 14 Wie- cie, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Koncert popularny; 15 Radioferie; 15.40 Staropolskie pieśni wielkopostne; 16 Alfa i Omega — Ludzie nauki; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Aud. sportowa w oprac. E. Pacholskiego pt. „De- biecki bombardier” — aud. z cyklu „Sportowcy Wielkopolski w XXX-leciu”; 17.50 Radioexpress; 17.55 Poznański koncert życzeń; 18.40 Zmiana skali; 19 „Kwadrans jazzu”; 19.15 Język angielski; 19.30 Transm. Konc. Symf. z sali Radio wego Domu Muzyki im. G. Fite- lberga w Katowicach; ok. 21.05 Mu- zyka rozrywkowa; 22 Magazyn studencki; 23 Impresje muzyczne Z. Sierpińskiego; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 G. Baciewicz: Mu- zyka na smyczki, trąbki i perkus- je.

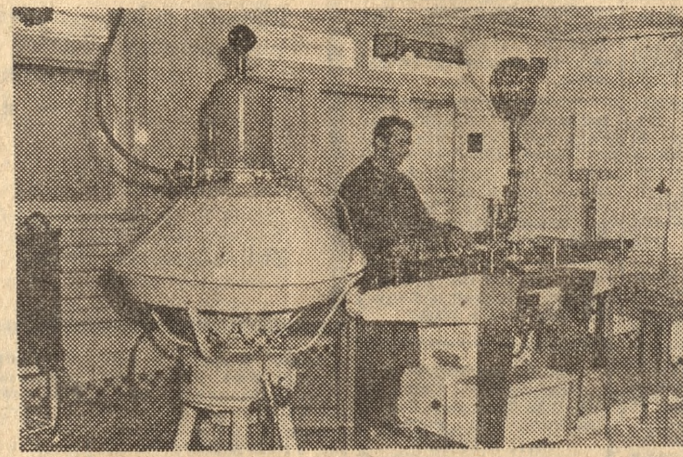
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

W „Polonezie” — ostatnie pociągnięcia pędzla

W coraz większej liczbie pomieszczeń hotelu „Po- lonez” przy al. Stalingradzkiej trwa obecnie ich „kosmetyka”. W niektórych ustawiane są me- ble, w innych sprawdza się za- montowane urządzenia. Rów- nież wokół budynku prowadzi się roboty wykończeniowe. W miejscach, przeznaczonych pod zieleń, nawożona jest ziemia, sieje się trawę, formuje deko- racyjne skarpy.

W tym pomieszczeniu (patrz zdje- cie niżej) wytwarzają się będzie wody gazowane. Urządzenia są na miejscu. Zbigniew Przewoźny, monter urządzeń gastronomicz- nych z Poznańskich Zakładów Ma- szyn i Urządzeń Handlowych, sprawdza działalność aparatu do zamykania butelek.

Fot. (3) — K. Przychodzki



Zjazd absolwentów VIII LO

Z okazji 50-lecia przedwojenne- go Gimnazjum i obecnego VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu ode- będzie się 16 listopada br. Zjazd wy- chowanków tej szkoły.

W celu przesłania ankiet i ma- teriałów zjazdowych przedwojen- ni uczniowie i absolwenci oraz powojenni absolwenci proszeni są o podanie swych obecnych adre- sów do Komitetu Organizacyjne- go Obchodów 50-lecia, ul. Głog- owska 92, 60-262 Poznań, tel. 610-37, 633-87 (do 14 bm.) (na)

Komunikat MO

Kierowca taksówki, który w nie- dziele 17 marca 1974 r. w godzi- nie wieczornych z okolicy ul. Wawrzyniaka wioził w rejon ul. Gwardii Ludowej pijanego mę- czyznę będącego z innym proszo- ny jest o zgłoszenie się do Komen- dy Dzielnicy MO Poznań-Wilda ul. Chłapowskiego nr 12 pokój 212 lub telefonicznie 41-25-46 w godzi- nach 8 — 16. (na)

czna królewska” — pow.; 12.20 „Błękitna serenada”; 12.25 Za kie- rownicą; 13 „Aż do gwiazd” — graja i śpiewają Skaldowie; 13.05 Na wrocławskiej antenie; 13.10 W stylu baroku śpiewają: Swingle Singers; 13.30 Jazz symfoniczny; 13.50 W stylu rococo śpiewają Linha Singers; 16.05 Drugie mi- strzowie Gospels; 16.35 Gra J. F. Dobrowolski; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Drzewo liści nie dobiega” — pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Piosenki miesiaca — A. Kuśniewicz; 18 Muzykalny detektyw; 18.30 Po- lityka dla wszystkich; 18.45 Tyłko o hiszpańsku; 19.05 „Pociąg i dia- ment” — pow.; 19.35 Muzyczna nocna UKF; 20 Menuet, bourree- zigue — na nowo; 20.10 Blues wezo- raj i dziś; 20.35 Hymny na Wielki Tydzień; 20.50 Pamiętnik — re- portaż; 21.05 „Stabat Mater”; 21.35 Ballady na saksofon; 21.50 Orato- rium tygodnia „Mesjasz”; 22.08 Śpiewa Czesław Niemien; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze J. Zagórskiego; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.50 Na dobranoc śpiewa Melanie.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Zoologia I. 8 — Strunowce, ryby; 7 — TTR — Hodowla zwierząt — I. 7 — Wpływ żywienia na rozwój; wzrost produkcji zwierząt — powt. Poznań; 9 — Dla młodych widzów „Teleferie”; Wyższa Szkoła Jaz- dy TDC — film z s. „Podróż Jaz- dnie McPheethers”; 10.30 — „Po- myłka aptekarza” — fab. film włoski; 11.25 — Malarstwo jaski- niowe — dok. film (kolor); 12.45 —



Pracownicy Miejskiego Przedsię- biorstwa Robót Drogowych Wo- dociągowo-Kanalizacyjnych przy- budowie dróg na zapleczu hotelu. Większość ulic wokół budynku jest gotowa, także na ukończe- niu są chodniki.

Kto znalazł?

Wczoraj w godzinach wieczornych odwiedziła naszą redakcję nocna zmarłówna studentka Aka- demii Medycznej — Ewa Koso- wicz, która wyjeżdżając na świą-teczne ferie do domu pozostawiła na postój taksówkę przy ul. Szpi- talnej bezowy neseser z książkami i zeszytami niezbędnymi do przy- gotowania się do egzaminów. Ucz- ciwy znalazca bardzo proszony jest o ich zwrot na ul. Radosną nr 10 (Jeżyce).

Oddają krew

Trzydzieści litrów krwi oda- dała na cele lecznictwa młodzi- dzie, ucząca się w Medycznym Studium Zawodowym nr 2 w Poznaniu. Akcja ta kontynu- owana będzie w ramach Klubu Honorowego Krwiodawcy. Do podobnego działania słuchacze studium wzywają młodzież po- zostających szkół medycznych, szczególnie z terenu Poznania i Wielkopolski. (o-len)

Przy Stacji Poznań Główny działają Zakładowy Oddział Sa- moobrony, który jest organiza-

torem Kolejowego Banku Krwi. Istnieje już od dziesięciu lat. W bieżącym roku postano- wiono zwiększyć zasoby KBK o 200 litrów krwi. Wśród daw- ców są przedstawiciele róż- nych służb i organizacji, dzia- łających przy PKP. Na wyróż- nienie zasługują: Oddział Ru- chowo-Handlowy, Stacja Poz- nań Główny, Oddział Budyn- ków PKP, Okręgowa Przychod- nia Lekarska, „Wars”, Stacja Rogoźno, Ośrodek Szkolenia Kursowego, Oddział Trakcji. Drukarnia Kolejowa i Samocho- downia. Akcją kieruje Komitet Koordynacyjny Honorowego Krwiodawstwa. (z)

echa naszych publikacji

Ukarano i przeproszono

Pewnego marcowego dnia jeden z kelnerów res- tauracji „Rarytas” bardzo ne- gatywnie ustosunkował się do zamówienia, złożonego przez konsumentów. Jeden z nich poskarżył się nam na to (w po- ludnie — jak twierdził kelner — kuchnia nie mogła podać omeletów, ani bryzoła, a bufet — piwa, mimo, że widniały one w karcie) i zale te przeka- zaliśmy w „Głosie” z 6. III w „Przyczku” do wiadomości publicznej, a w szczególności — dyrekcji Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego. Obecnie z Oddziału Restauracji PPPG otr- zymaliśmy pismo, przeprosza- ące konsumentów i informu- jące, że za brak nadzoru nad- raczą podległego personelu, kierownika lokalu ukarano ob- niżeniem o połowę premii kwartalnej, natomiast kierow- nika sali — całkowitym pozb- wieniem premii za ten okres. (z)

AKTUALNOŚCI

● Miłą niespodziankę sprawi- ly nam dzieci z klasy IV a Szko- ly Podstawowej nr 34 w Pozna- niu, przynosząc do redakcji pięć nie wykonane wyduszki. Za u- pominek serdecznie dziękujemy.

● Księgarnie „Domu Książki” otrzymały I tom Encyklopedii Pow- szechnej na talony subskrypcyjne kolo- rator niebieskiego. Posiadacze talonów zielonych zostaną zawi- domieni, jak tylko do księgarni nadejdą dalsze tomy

● Społeczeństwo Poznania w I kwartale br. wpłaciło sumę 9 346.000 zł. tytułem świadczeń pieniężnych na NFOZ. Z sumy tej, 75 proc. stanowią świadcze- nia pracownicze, zebrane we wszystkich zakładach pracy i in- stytucjach Poznania. Poztywne wyniki osiągnięto również w świadczeniach od prywatnego handlu i usług — 30,8 proc. reali- zacji planu rocznego oraz w świadczeniach od rzemiosła poz- nańskiego — 25 proc. realizacji planu rocznego. (na)

Wśród studentów AR

Nie tylko nauką studencka brać żyje. Stara się też rozer- wać kulturalnie.

Okazję ku temu stworzył rozegrany ostatnio dwudnio- wy turniej o puchar JM Rek- tora Akademii Rolniczej w Poznaniu, prof. dr. Jerzego Zwolińskiego. Turniej ten miał artystycznie i sportowo „rozruszać” studentów wy- działów rolniczego i ogrodnic-zego, oraz wyłonić reprezen- tantów uczelni do zmagają- cych się na szerszym forum. Jego organi- zatorzy starali się wypracować model imprezy, która mo- głaby stać się cykliczną, jako że puchar jest nagrodą prze- chodnią.

W części sportowej turnieju, naj- ciekawszym wydarzeniem był mecz piłki nożnej dziewcząt, w którym zawodniczki dzielnie wal- czyły z wiatrem i z piłką (wygra- ly „rolniczek” 2:1). Z pozostałych imprez wymienić wypada spraw- nościową jazdę na rowerze, wyścigi w workach i turniej brydżowy. W konkursach na estradzie po- tykali się m. in. piosenkarze ka- baretowi, parodiści, pary tanecz- ne i recytatorzy, a także zabawne orkiestry podwórkowe. Sprawdzo- no również fachową wiedzę przed stawiciele obu rywalizujących wy- działów.

Turniej wygrali „rolnicy” 19:15; najważniejsze jednak, że przez dwa dni studenckie osie- dle na Winogradach tętniło rozrywką, zabawą i humorem. (jam)

Sygnaly czytelników

● Mieszkam przy ul. Grochow- skiej, korzystam więc z automatu telefonicznego, znajdującego się przy narożniku ulic Grochowskiej i Grunwaldzkiej. Często telefon ten jest zepsuty, np. 23, 24 i 25 marca był nieczynny, łykał zło- tówki, lecz nie łączył rozmów. I tak jest z nim ciągle — pisze M.R.

● 30 marca br. chciałam kupić w sklepie spożywczym w Paczk-owie 5 kg kawy. Ponieważ małych paczek nie było, poprosiłam o roz- ważenie tej wadze 10 kg na dwie małe. Ekspedientka odmówi- ła, twierdząc, że przepisy nie pozwa- lają na rozważenie kawy. Dlatego- więc w sklepach w Poznaniu moż- na, a w Paczkowie nie? — pyta klientka.

● W barze kawowym „Rozdzy- nek” przy ul. Wielkiej pieczywo ułożone jest na blachach i umiesz- czone na półkach tuż przy podło- dzie, bez przykrycia.

● Prosimy o ustawienie kiosku z prasą przy narożniku ulic Che- czeńskiego i Reymonta — piszą mieszkańcy.

● Mieszkańcy Kotowa chcieliby wiedzieć, jak długo jeszcze zam- knięty będzie jedyny w tej okolicy sklep spożywczy i czy doczekają się budki telefonicznej?

● Nasza klatka schodowa — pi- szą mieszkańcy domu przy Matejki 53 — przypomina opuszczone stare zamczysko: pajęczyny-gniazda bru- dno, „omszałe” kurzum ściany i le- piące się balustrady przyschodowe — oto obraz zupełnego zaniedba- nia. Administracja ani dozorca te- go nie widzą. Od wielu lat.

...i odpowiedzi

● Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkanych — Grunwald informu- je, że wskazane przez nas nie- dociągnięcia w budynku przy ul. Karwowskiego 18 zostały usunięte.

● Maszynka do golenia „Gillette” — „Super” którą wyekspoznowano w oknie wystawowym sklepu przy ul. 27 Grudnia 3, ma cenę zgodną z fakturą, tj. 227 zł — wyjaśnia WPHU „Arged”.

● Za panującą nieporządk przy ul. Kolejowej 34 i Mottego i Dziel- nicowa Komisja Porządków i Czy- stości skierowała małopobowiązkową dozorczyńnię do Kolegium Karno- Administracyjnego.

● Państwowy Dzielnicy Ins- pektor Sanitarny — Stare Miasto stwierdził, że pracownicy MPO u- sunęli sterty śmieci sprzed bloku nr 5 na Osiedlu Kosmonautów.

Czarna kobra w ponańskim Zoo

Przyjechała z Łodzi samo- chodem w specjalnym pojem- niku, z zachowaniem wszel- kich środków ostrożności. Kon- wojenci, wiozący to jadowite zwierzę, pluające groźną dla otoczenia trucizną, którą ko- bra w celach obronnych może paraliżować i osłabiać, zaopa- trzeni byli w komplet surowej przeciwdziałowych i w strzy- kawki.

Ekspozycja zwierząt, uzbro- jonych w śmiertelny jad, zaj- mować się może tylko odpo- wiednio doświadczony personel. Do takich należą pracownicy poznańskiego ogrodu, który — jako jeden z nielicznych w Pol- sce — posiada zwierzęta jado- wite. (len)